Nr. 296. Piątek, 24 Grudnia 1880. **Rok 70.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczec wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało-i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ces. kr. Trybunał państwa rozpocznie w r. 1881 swoje regularne kwartalne posiedzenia 17 stycznia, 19 kwietnia, 11 lipca i 17 października.

W wykonaniu ustawy krajowej z dnia 30 października 1880 (Dzien. ust. i rozp. kraj. l. 43) zwinięte będą z dniem 1 stycznia 1881 r. dotychczasowe rady szkolne okręgowe w Ropczycach, Mościskach i Husiatynie, a w ich miejsce wejdą równocześnie w życie rady szkolne okręgowe w Kolbuszowej, Jaworowie i Trembowli. Z tym samym dniem wejdą również w życie i inne zmiany terytoryalne, które powyższa ustawa w dotychczasowym składzie okręgów szkolnych zaprowadziła. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
Lwów, dnia 18 grudnia 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 grudnia.

Było to łatwem do przewidzenia, że prasa opozycyjna nie tak rychło uzna za opracowany już należycie i wyczerpany temat, którego dostarczyły jej ostatnie tak burzliwe posiedzenia Rady państwa. Już bezwzględnie rzecz biorąc, jestto rzeczywiście temat obfity i nastręczający sposobność do wielu najpoważniejszych spostrzeżeń, uwag i upomnień. Jakże niewyczerpanem staje się to źródło, jeżeli w dodatku eksploatacya dziennikarska kierowana jest od początku pewną tendencyą! A że odgrywa tu rolę tendencya, to jest tak jasnem, że nie potrzeba na poparcie przytaczać żadnych cytatów. W czasie poprzednich feryj parlamentarnych zjazdy burzliwe i echa wytaczanych tam rekryminacyj przeciw rządowi i prawicy miały utrzymywać umysły w ciągłem naprężeniu a nawet wzburzeniu; ferye świąteczne mają być zamącone echem tych scen burzliwych, które lewica sama wywołała i do ostateczności doprowadziła. Dla tej tendencyi prasa opozycyjna nie ogląda się na żadne względy, na żadne skrupuły. Dziś nawet p. Schönerer urósł w jej szpaltach na bohatera, bo wśród wrzawy podczas mowy radcy Mayera głośno zarzucił prezydentowi hr. Coroniniemu nietylko stronnicze kierowanie obradami, lecz nawet brak odwagi do skarcenia wrzekomej niestosowności wyrazów radcy Mayera. Zapomniano o wszystkiem, co się tak ściśle łączy z nazwiskiem p. Schönerera, a co w swoim czasie głośny protest wywołało wszędzie, gdzie poczucie patryotyzmu austryackiego jest cokolwiek tkliwsze.

Prasa opozycyjna, zajmująca skrajne stanowisko, uważać się zdaje podkopanie stanowiska hr. Coroniniego za jeden ze swoich najbliższych celów, gdyż wytacza przeciw niemu najcięższe oskarżenie, jakie w ogóle podnieść można przeciw prezydenfowi obrad. Poważny, spokojny i wyrozumiały hr. Coronini przedstawia się dziś w tych organach tak, jak gdyby zasiadał w klubie czeskim i należał tam właśnie do tej gorętszej frakcyi, która chciałaby już zejść z dotychczasowej drogi umiarkowania. Wiadomo przecież, że hr. Coronini należał zawsze do stronnictwa wiernokonstytucyjnego. że odgrywał w nim nawet rolę bardzo wybitną. Prawica mogła wybrać prezydentem posła ze swojego łona, ale zgodziła się na hr, Coroniniego właśnie dlatego, żeby okazać lewicy swoje umiarkowanie i swoją pojednawczość. Wobec takiego stanu rzeczy podkopywanie jego stanowiska przez lewicę nie ma żadnego sensu politycznego. Miałoby ono cel zrozumiały w takim razie tylko, gdyby hr. Coronini nietylko należał do prawicy, lecz nadto był jej jedynym możliwym kandydatem na prezydenta.

Skrajna opozycya ma jednak cele ukryte, których wyraźnie nie wypowiada, bo nie przyniosłyby one wielkiego zaszczytu jej lojalności w postępowaniu i zamiarach. Cele te są czysto destrukcyjnej natury. Chodzi tu o sprowadzenie prawicy z drogi umiarkowania i pojednawczej akcyi na tory partyjnego wyzyskiwania większości głosów, ażeby potem powiedzieć można, że dzisiejsze urojone obawy ziszczają się zupełnie. Skrajna opozycya nie chce widzieć w łonie gabinetu osobistości wiernokonstytucyjnych, a na posadzie prezydenta razi ją taka niegdyś powaga jej własnego obozu, jak hr. Coronini. Tymczasem atoli z jednej strony prawica umie znosić te prowokacye z wielką cierpliwością i nadzwyczajnym spokojem a z drugiej strony ani ministrowie, którzy należeli i nadal należeć chcą do stronnictwa wiernokonstytucyjnego, ani hr. Coronini, nie myślą zastosować się do życzeń prowokatorów. Napaści niesprawiedliwe na hr. Coroniniego wywołały owszem skutek przeciwny. Ujęły się za nim serdecznie i gorąco poważne organa wiernokonstytucyjne, jak np. *Presse*. Widzą one bowiem całkiem słusznie w tych potępianych osobistościach reprezentantów dobrych tradycyj stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

Sprawy krajowe.

(Udział ludności w spisach.)

III.

Udział ludności jeszcze powinien silniej objawić się w tych 64 większych gminach, którym obok dwóch miast stołecznych powierzono zupełne dokonanie spisów w sposób samodzielny. Tam, można powiedzieć, honor gminy i jej mieszkańców jest zaangażowany w tem, aby czynność spisów dokonaną była w sposób jak najbardziej zadawalniający. Wszystkie te gminy naznaczają same komisarzów spisowych, o ile czynności te nie spełniają w gminach właściciele domów; gminy mogą nawet w tym ostatnim razie wyznaczyć pewną liczbę komisarzy spisowych do odbierania kart wpisowych czyli t. z. kart oznajmienia i do kontroli danych dostarczonych w tych kartach Od doboru ludzi i sumiennego ich przejęcia się obowiązkami zależy w znacznej mierze wykonanie czynności spisowych. To też gminy powinny wielką baczność zwrócić na wybór odpowiednich osobistości, aby czynność tę powierzać tylko obywatelom godnym zaufania. Nie wątpimy, że gdyby większe gminy nasze odezwały się do obywatelskiej gorliwości mieszkańców. znalazłyby chętną i liczną honorową pomoc inteligencyi miejskiej, która jedynie przejęta poczuciem dobra kraju, przyniosłaby chętnie w ofierze swój trud, byle tylko zapewnić popowodzenie dziełu, na które zwróconą jest powszechna uwaga. Inteligencya, przychodząc

---

LISTY PARYSKIE

LXXXIX

Różne właściwości przednoworocznej pory. Kolęda dawniej i dziś. Postęp, równość, zwroty i rewolucye. Noworoczne kramy. Cacka polityczne. Co to będzie? *Revue* w teatrach — ich wady, zalety i powaby. Stare wspomnienia, stare spiewki. Osobliwości w *Folies Bergère*. Dwie ostateczności. Ciężar wielkości. Czarny dramat. *Eden-Gallerie.*

Nowy rok się zbliża a z nim niezbędne jego atrybucye, które pomimo wszelkich powierzchownych zmian w formach, nazwach i objawach politycznego życia, przez jakie Francya dobrowolnie co lat kilkanaście, jakby dla rozrywki, przeprowadza losy swoich dzieci — pozostają niezmiennemi i wiernemi mniej lub więcej starej tradycyi, co się z równą giętkością umie zastosować do monarchicznych, republikańskich czy cesarskich zewnętrznych ram, jednakowo zawsze pociągając ku sobie wrodzonemi powabami obrazu.

Najstarsza z tych tradycyj, kolęda, w długim szeregu wieków niejednokrotnie bez wątpienia zmieniła nie do poznania zewnętrzną sukienkę, w treści i duchu pozostając zawsze widocznym znakiem wymiany przyjaznych uczuć między dającym i biorącym, a w skutku dobrowolnie przyjętego obowiązku ponawia się przy każdym obchodzie Bożego Narodzenia w chrześciaństwie, tak jak bywało w uroczystości saturnaliów w pogańskich czasach.

Że tam zamiast bukiecika kwiatków, paczki karmelków albo krasnej wstążeczki, trzeba dziś występować z aksamitami, atłasami, bronzami i drogiemi kamieniami — że nawet skromny funcik cukierków za parę franków trzeba ofiarować w misternem pudełeczku, kosztującem kilkadziesiąt albo kilkaset franków, to już nie wina tradycyi, ale skutek wszechwładnego postępu, w imię którego, a raczej na karb którego świat daleko więcej popełnia szaleństw niż rozsądnych kroków.

Że dziś nietylko pan swoim sługom, kupiec czy fabrykant swojej czeladzi, ojciec dzieciom daje na kolędę podarunki, ale wszystko, co żyje i chce uchodzić za coś porządnego, wysila się a niekiedy szarpie się nad siły, żeby nietylko przed przyjaciołmi ale nawet najobojętniejszymi znajomymi popisać się kolędowym podarunkiem i wzajem otrzymać od nich coś takiego, co mu się na nic nie przyda — to znowu jedyny może i, nawiasem mówiąc, wcale niezalecający się wewnętrzną wartością materyalny objaw owej teoryi równości, która niestety dotąd pozostaje i podobno na zawsze pozostanie teoryą, niedającą rękojmi nawet jakichkolwiek praktycznych owoców.

Na szczęście wiemy doskonale, że istnienie wszechświata, którego taką drobną cząstką jest nasza ziemia, oparte jest na regularnem poruszaniu się wszystkich jego składowych części po drogach kołowych, na których czy potężne słońce, czy drobne planety i drobniejsze jeszcze księżyce po pewnym czasie wracają znowu na dawno przebieżone miejsca i im bardziej w danej chwili oddalone są od swego centralnego ogniska, tem prędszym biegiem zwracają się znowu ku niemu. Tak się też dzieje i w życiu ludzkosci i zrozumieli to twórcy najradykalniejszych przewrotów w tem życiu, dając im nazwę rewolucyi, to jest zwrotów, prowadzących prędzej czy później napowrót do punktu danego wyjścia.

Miarkując po szale, jaki od kilku lat objawia się w epoce kolędowej, która wszystkie najróżnorodniejsze sklepy paryzkie zmienia w bazary kolędowych podarunków, jesteśmy podobno bardzo już blizko owego najdalszego punktu odległości od słońca zdrowego rozsądku, i lada chwila będziemy musieli wejść na drugą połowę drogi, która nas do owego punktu stopniowo zbliżać zacznie. Czuć już nawet niby w powietrzu potrzebę tego zwrotu, bo pomimo niezaprzeczonej, niesłychanej zdolności wynajdywania coraz czegoś nowego u tutejszych rzemieślników i artystów, w końcu przecie największych skarbów zabraknąć musi, czego mamy dotykalne znaki na tegorocznych kolędowych wystawach, które już tylko japońskiemi i chińskiemi cackami ratują się od powtarzania starych konceptów.

Drugą niezbędną atrybucyą przednoworocznej epoki jest ów coroczny jarmark dziecinnych cacek na całej świetnej linii eleganckich bulwarów. I w tym roku na całe dwa tygodnie ta wspaniała wyasfaltowana promenada wielkiego świata paryzkiego opanowaną zostanie przez kilka tysięcy kramów i kramików, a co najdziwniejsza, te zaimprowizowane, zaledwie na krótki czas swego żywota zlepione z kilku desek budki, odwracać będą ku sobie oczy nieustannie rojących się tłumów, obojętnych przez ten czas na wszystkie przepychy wystaw wspaniałych sklepów.

Ale też i tu trzeba koniecznie czegoś nowego, ile możności jak najwięcej nowego, zupełnie nowego, i można zaręczyć śmiało, że instynkt wynalazczy od dawna wysila się na to „coś nowego“, co nieraz dla wynalazcy może stanowić fortunę, jak przed kilku laty ów kawałek papieru, na którym wśród dość naiwnie narysowanego niby krajobrazu trzeba była szukać i znaleźć kota, a który w rok potem wywołał tak liczne i tak rozmaite naśladowania, że i autorowie ich majątków nie zrobili, i w końcu policya musiała położyć tamę zanadto nieraz cynicznym tego rodzaju zagadkom.

Jeżeli mamy wierzyć pewnym, zwykle dobrze zawiadomionym dziennikarskim reporterom, w tym roku fabrykanci, idąc za duchem czasu, rzucili się na nowe, a przynajmniej oryginalne pole wynalazków, w skutek czego mamy się spotkać z rozmaitemi cackami — politycznemi! Przyznam się, że z tej ogólnej nazwy nie bardzo można sobie zdać sprawę, a tem mniej odgadnąć, jakie to będą polityczne cacka? Czy zobaczymy deputowanego wykluczonego z Izby, który zapomocą ukrytego mechanizmu wyrzucany będzie ze swego krzesła głową na dół? Czy urnę wyborczą z podwójnem dnem na korzyść oportunizmu? Czy nową łamigłówkę *a la Dulcigno*? Czy *une séance orageuse*, gdzie zamiast dawnych ołowianych żołnierzy idących do szturmu, przedstawiać będą reprezentantów narodu biorących się za bary przy zakręceniu korbą? Czy nakoniec lalkę mówiącą, która za pociśnięciem sprężyny zamiast *papa*, *mama*, wymawiać będzie: *Do porządku!* albo *Za drzwi!*

Pole domysłów niewyczerpane; ale cokolwiek to będzie, a zobaczymy to za kilka dni, zawsze tego rodzaju nowość wydaje mi

z czynną pomocą czułaby się dostatecznie nagrodzoną tem przekonaniem, że spis ludności dokonany w Galicyi nie ustępowałby w niczem spisom innych krajów; a może powiodłoby się nawet osiągnąć, żeby spis przy takiej pomocy był lepszym niż gdzieindziej. jak w ogóle statystyka galicyjska nie najgorszą ma opinię w monarchii. Pilnujmy się jednak, aby nowy spis ludności nie zawiódł oczekiwania, jak się to stało ze spisem roku 1869.

To przekonanie o korzyściach wciągnięcia inteligencyi miejskiej do przeprowadzenia spisów ludności wyraził także Wydział krajowy dwukrotnie w pismach do prezydentów obu naszych miast stołecznych, zachęcając ich, aby przy tej pomocy mogli spis ludności ukończyć w ciągu jednego dnia, coby ze względu na dokładność było rzeczą bardzo pożądaną.

Odnosząc się do prezydyum miast stołecznych, Wydział krajowy nie dawał żadnych poleceń, zwrócił jednak ich uwagę na tę okoliczność, czyby nie uważali za stosowne i właściwe zbadać przy sposobności spisu ludności sprawę pomieszkań pod względem społecznym i sanitarnym. W miastach zamkniętych już przepisy o spisach ludności polecały w roku 1869 dokonanie spisu pomieszkań, jednakże oba nasze miasta galicyjskie dostarczyły wówczas materyału niedostatecznego, który nie dał się wcale opracować. Obecnie wystosowane pytania zmierzają do wykazania stosunku pomiędzy zajmowanem pomieszkaniem a ludnością, zalecając wykazanie położenia mieszkania (piwnica, parter, piętro, poddasze), ilości pokoi zajmowanych i ludności, która je składa. Są to istotnie ze stanowiska społecznego najbardziej ważne pytania i słusznie władze przepisujące program zbierania danych zwróciły na nie największą uwagę. Dostarczenia dokładnych wiadomości o ilości mieszkańców przypadających na jedną izbę mieszkalną w każdym rodzaju pomieszkań, jako też o ilości mieszkańców, przypadającej na każde piętro, są w stanie rzucić światło na najważniejsze pytanie, w jaki sposób ludność nasza przemieszkuje i jak jej sposób życia odpowiada warunkom zdrowia. Pytania te nie mogą jednak wyczerpać całkowicie przedmiotu. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, gdybyśmy mogli z wielkością pomieszkań porównać ich cenę i czynsz za nie płacony, jak to wykazuje bardzo wiele zagranicznych statystyk. Wobec jednak naszych stosunków obawiać się wypadało, żeby podobne pytanie nie naraziło wszystkich innych i słusznie uczyniono, że je pominięto.

W odpowiedzi na pierwszy okólnik Wydziału krajowego prezydent miasta Krakowa oświadczył gotowość bliższego zbadania sprawy pomieszkań i zażądał przesłania mu tych pytań, jakie Wydział krajowy uważałby za właściwe postawić. Korzystając z tej gorliwości Wydział krajowy przesłał do obu prezydentów stolic szereg pytań co do położenia domów i pomieszkań, wysokości pokoi, materyału, z jakiego budynek składa się, urządzeń w celu odprowadzania nieczystości, studni i t. p. szczegółów. Rozumie się, pytania te zawierają wskazówki kierunku poszukiwań. ale gdyby uzyskano dobre na nie odpowiedzi, to niewątpliwie zbogaciłyby administracyę miejską całą sumą nader ciekawych szczegółów i wykazałyby stan, potrzeby i niedostatki naszych urządzeń w sposób najzupełniej pewny i wyraźny. Zebranie tych także nowych szczegółów nie może być doprowadzone do skutku bez udziału publiczności i wymaga ściślej kontroli, aby odpowiedzi były dokładne i wierne.

J. Kleczyński.

Rada państwa.

Podajemy według stenograficznych zapisków mowę dep. **Krzeczunowicza**, wygłoszoną na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych w sprawie regulacyi podatku gruntowego:

„O porze tak późnej nie myślę nużyć wys. Izby długą mową, nie mogę jednak nie przytoczyć niejednej okoliczności dla wyjaśnienia rzeczy. Już pan komisarz rządowy zbił zarzuty, które uczyniono względem wczorajszego postąpienia komissyi centralnej. Otóż panowie, cożby to było, gdybyśmy przez dni kilka jeszcze tutaj zasiadali i słuchać mieli sprawozdania z skargami przeciw każdemu posiedzeniu komisyi centralnej?! Czyż jesteśmy kompetentni wyrokować o tem, co w tej komissyi się dzieje? Zarzucano rządowi, którego reprezentant dzierży w komissyi centralnej przewodnictwo, że powinien był pośredniczyć i przepisywać komissyi, aby się zgadzała na wnioski oponentów. Ależ, panowie, za najważniejszym z tych wniosków z pomiędzy 36ciu członków komissyi głosowało tylko 3ch. (*Głosy z prawicy: słuchajcie, słuchajcie.*) Jakże tedy przewodniczący reprezentant rządu — powszechnie szanowany i szanowny naczelnik wydziału — jakże on miał przedsiębrać cośkolwiek przeciw takiej większości? A jakież to były żądania tego wniosku? Skoro tu już bają co się dzieje w szkole (*aus der Schule geplauscht*), więc pozwólcie, że uzupełnię, co mówiono o faktach. Czemże był ów wniosek wspomniany? Wniosek ten, panowie, żądał, aby komissya centralna wybrała n o w y komitet 18, któryby roztrząsnął operaty dawniejszego komitetu ośmnastu i stosownie do tego nowe przedstawił komissyi centralnej wnioski. Panowie, pytam was: ilu z was byłoby się zgodziło na taki wniosek? (*Brawo, brawo z prawicy.*) Wszakże komissya centralna ma wyznaczony sobie w ustawie z marca r. 1880 pewien termin do ukończenia pracy, t. j. do końca bieżącego miesiąca! A jednak wniosek ten żądał, aby jeszcze raz pracował drugi komitet ośmnastu, a potem jeszcze raz komissya, gdy tymczasem robota taka w szczegółach w samym komitecie potrzebuje całych miesięcy.

A dalej zarzucono, że w komisyi centralnej są członkowie, którzy byli zniewoleni obradować i głosować o rzeczach, o których niedosyć byli pouczeni. Którzyż to byli ci członkowie? Wszyscy, którzy uczestniczyli w komitecie ośmnastu, byli o wszystkiem pouczeni, drudzy mieli prawo bywać na posiedzeniach komitetu, otrzymali egzemplarze wniosków i mieli prawo wglądać do wszystkich akt i nawet brać udział w rozprawach toczących się w komitecie a odnoszących się do ich kraju. Znalazł się wprawdzie wczoraj w komisyi centralnej pewien pan, który zażądał odroczenia obrad, bo nie bywał na posiedzeniach komitetu i nie był w rzeczy zoryentowany. Ale, panowie, cóżby się stało, gdyby tu do Izby przybył poseł nowy i powiedział: Co dopiero wstąpiłem, proszę, odroczcież rozprawy na dni dziesięć, abym miał czas rozpatrzyć się w projektach!? (*Huczne brawo i oklaski z prawicy.*)

Ale nie mogę też, panowie, nie pomówić o Galicyi, przeciw której od wielu lat bez ustanku w dziennikach piorunują, a to w sposób tak okropny, że nie wiemy, czy znajdujemy się tu w stolicy państwa, którego obywatelami jesteśmy, czy też w kraju nieprzyjacielskim. (*Huczne brawo z prawicy.*) Cóż wy, panowie, rozumiecie o Galicyi? Zkądże wam sądzić o niej? Jak i z jakich przyczyn możecie żądać, aby podwyżki podatku gruntowego, których inni ponosić nie chcą, zwalano na Galicyę? Jakiż jest klimat Galicyi? Czyż go znacie? Od południa ciągnie się potężny łańcuch Karpat. Długa tam zima, krótkie lato. Kraj otwarty ku północy, przewiewany wichrami, które przychodzą od Uralu i morza Lodowatego, a na całym północnego kontynentu obszarze nie mają oparcia! Cóż wy, panowie adwokaci i t. p.), rozumiecie o złych dla kraju takiej sytuacyi skutkach. (*Protestują z lewicy.*) Wielu z was chce wydać sądy o kraju, nigdy go nie zwiedziwszy.

Co się tyczy zaludnienia, rzecz i pod tym względem ma się niekorzystnie w Galicyi, gdzie braknie i sił roboczych do pokończenia robót w sposobnej krótkiej porze, gdzie braknie i konsumentów miejscowych. Braknie przemysłu, braknie i ludzi, którzyby na przemyśle zarabiali i płody rolnicze kupowali. Ubogi to kraj; dość objechać go przez kilka miesięcy w różnych kierunkach, aby widzieć nędzne chaty, odzież i sprzęty wieśniaków. Kto tego nie widział, kto nie zna skutków niekorzystnych stosunków klimatycznych i ekonomicznych, ten niechajby powstrzymał się od sądu o dochodach z gruntów Galicyi.

Jeden z szanownych preopinantów uskarżał się, że w Dolnej Austryi wartość gruntów coraz więcej spada, że przez podwyższenie podatków i tak już dość wysokich grunta jeszcze więcej stracą na wartości. Ale przypatrzcież się, panowie, datom z owych lat 15tu, z których przedstawiono je komisyi centralnej. Cóż tam znajdziecie? Czynsz dzierżawny czyni 14 zł. w przecięciu z Dolnej Austryi, 3 zł. 30 ct. z Galicyi! Przypatrzcie się datom co do cen kupna. Cóż tam znajdziecie? O wielekroć wyższe w Dolnej Austyi niż w Galicyi. To są daty, liczby, a nie czcze słowa. Na podstawie zaś dat i liczb orzeka komisya centralna.

Urządzana od lat wielu agitacya w dziennikach przeciw Galicyi wytworzyła uprzedzenie ciężko ten kraj krzywdzące. Mniemam, że Galicya byłaby s ł u s z n i e j s z e g o doznała obejścia bez tego uprzedzenia, które nawet w tej wys. Izbie i w nadeszłych do niej petycyach znalazło wyraz.

Przypomnijcie sobie, panowie, także oszczerstwa przeciw tak zwanemu tajnemu komitetowi, który przygotował wnioski przed drugiem czytaniem taryf w komitecie ośmnastu. Wedle twierdzeń dzienników, Polacy intrygowali w tym komitecie i zdobywali sobie niesprawiedliwe korzyści; a w ł a ś n i e P o l a k ó w n i e b y ł o m i ę d z y t y m i m ę ż a m i, k t ó r z y s t w o r z y l i w n i o s k i d l a d r u g i e g o c z y t a n i a. (*Głosy z prawicy: słuchajcie!*) Nikt z nas nie wywierał na nie wpływu. Pierwsze czytanie taryf w komitecie ośmnastu odbyło się tak, że zbadano i postanowiono normy taryfowe z osobna. Wówczas nikt niczego nie zarzucał co do formy i legalności postępowania. A w s z a k ż e to p i e r w s z e c z y t a n i e p r z e d s t a w i a ł o o wiele korzystniejsze dla Galicyi rezultaty od wniosków owych mężów, o których mówią, że składał się z nich komitet tajny. Z pierwszego czytania przypadało na Galicyą 13.₇ prct. (ściślej 13.₇₃₆ prct.; *przyp. koresp.*) ogólnej na całe państwo sumy podatku, wnioski zaś owych mężów podwyższyły ten stosunek do 14.₈₀ prct. J a m z a t e m i w n i o s k a m i n i e g ł o s o w a ł i d o t e j c h w i l i z n i e m i p o g o d z i ć s i ę n i e m o g ę; musiałem jednak poddać się im, bo zyskały znaczną większość głosów w komitecie ośmnastu. Ale prawda, panowie, inaczej ma się rzecz z tymi panami, którzy przywykli panować w większości: znalazłszy się kiedyś w mniejszości, nie pojmują rzeczy. (*Wielka wesołość na prawicy.*)

Jam atoli nietyle niesprawiedliwy, by występować przeciw owym mężom, którzy przygotowali te wnioski przed drugiem czytaniem, łżyć ich, a nawet pomawiać o egoizm, jak to napisano do niektórych dzienników. Mężowie ci mieli prawo stawiać wnioski, działali wedle najlepszego przekonania, wedle najlepszej wiedzy i woli. Z pomiędzy nich dwaj należą do tych krajów, które na pierwszem czytaniu za dobrze wychodziły; mężowie ci uznali to i rozwinęli czynność swą w tym duchu, żeby podwyższyć właśnie ich kraje, a zniżyć te, które dziś się użalają. (*Głosy z prawicy: słuchajcie!*) Tak to przeciw mężom tym nieprawdę i obelgi rozrzucono po świecie. Znacież ich przecie, wymieniać ich nie będę; zdaje mi się, że każdy ma dla nich szacunek.

Mało nowego pod słońcem. Co tu dziś się dzieje, działo się w r. 1813 we Francyi. Tam, gdy kataster był gotów i gdy na tej podstawie chciano rozłożyć podatki na departamenty, powstał krzyk wielki, który doprowadził do tego, że legislatywa poleciła rządowi zbierać daty, szczególniej porównywać ceny kupna i dzierżawy z rezultatami szacunku katastralnego i wnieść nowy projekt rozkładu na departamenty. To się stało, i przeciążone departamenty doznały ulgi w swym kontyngensie podatkowym.

Przypomniecie mi, panowie, że niejednokrotnie już przemawiałem przeciw przerzucaniu podatków, przeciw nagłym podwyżkom podatku, bo to bardzo nadweręża stosunki wartości i podkopuje stosunki majątkowe. Otóż rozumiem skargi reprezentantów niektórych krajów. Ale, panowie, to, co wy mówicie o waszych krajach, pozwólcie mi powiedzieć, że stosuje się także do mojego. (*Huczne brawo z prawicy*). Bardzo ubolewam, że w Tyrolu nagle podwyższono podatki; ubolewam, że Styrya, że Dolna Austrya i Górne Rakuzy nagle mają być podwyższone; ale pozwólcie mi boleć także, że mój kraj, ten kraj najbiedniejszy, również tak nagłej ma doznać podwyżki. Ubolewanie jednak nic tu nie pomoże wobec obowiązującej ustawy (*wesołość na prawicy*), którą wykonać trzeba.

Głosując co do nadeszłych petycyj za wnioskiem większości komisyjnej, muszę przecież nadmienić, że n a t e r a z są pozbawione racyi bytu. Mniemam, iż komisya centralna, mając do końca grudnia wywiązać się z swego zadania, nie będzie mogła przedsiębrać wielkich zmian w taryfach. Zbadanie kilku tysięcy pozycyj taryfowych dla trzech lub czterech krajów wymaga czasu kilku tygodni i prowadzi do zbadania także operatów dla innych krajów, do ocenienia, ażali stosunek między wszystkiemi właściwy jest zachowany. Nie zapominajcie jednak, że mamy jeszcze przed sobą stadyum reklamacyj, w którem naprawić można niejedno złe, jakie się objawi. Prawda, że podatek natychmiast przed ukończeniem postępowania reklamacyjnego, ma być rozpisany. Jak wielu innym szanownym posłom, tak i mnie przykrość sprawia, że stanę przed współobywatelami na Nowy Rok z powinszowaniem większych podatków. Ale wobec dzisiejszego położenia rzeczy trudna na to rada, a wszakże właśnie lewica wys. Izby doprowadziła do tego, że ustawa taka przeszła.

Na początku roku bieżącego sam z mównicy przestrzegałem, aby nie schodzono z drogi wytkniętej doświadczeniami. Wskazałem wówczas także na postępowanie w Prusiech, gdzie rozpisano podatek dopiero po ukończeniem postępowaniu reklamacyjnem. Próżno wam wówczas mówiłem: patrzcie na przykład pruski, tam na podstawie zebranego i przetrawionego w postępowaniu reklamacyjnem materyału, rząd wnioski swe pod wielu względami polepszył, a komisya centralna postanowiła o taryfach klasowych ostatecznie, poczem dopiero rozpisano podatek. Natomiast dawniejsze kierownictwo ministerstwa skarbu, które wysławiacie, narzuciło nam nowelę z marca r. b. i tak tem, jak i wnioskami swemi, przedłożonemi komisyi centralnej w czerwcu (w maju, projektem pp. Chertcka i Elsnera), z gruntu zepsuło sprawę.

Cóż sądzicie o tych wnioskach czerwcowych? Dziwnie to, że przedwczoraj na lewicy wys. Izby także je wychwalano, lubo również obarczały niejeden kraj górski zby-

---

się wcale niepożądaną. Już nie bez powodu moraliści skarżą się na reformę, jaka zaszła w lalkach przeznaczonych dla naszych córek, gdzie postęp zewnętrznej toalety, doprowadzony do ostatnich granic wykwintu i zbytku, zawcześnie w młodem pokoleniu budzi i krzewi gust do eleganckiego stroju i zalotności, którą dawniej nazywano mniej więcej niewinną kokieteryą, a która dziś prowadzi wprost do „kokoteryi".

Lalki w aksamitach i atłasach, z wybielonemi i wyróżowanemi policzkami, w bucikach na przesadnie wysokich obcasach, z fałszywemi brylantami w uszach i na palcach, były już dość smutnym objawem, cóż dopiero, jak jeszcze polityka wda się dla zakłócenia pierwszych kroków na drodze życia dziecka, które ma być kiedyś obywatelem?

Czyż nie dość jeszcze nachodzi, przytłacza, pochłania dojrzałych ludzi ta nieszczęśliwa polityka? Niedługo, jeżeli rzeczy pójdą dalej dotychczasowym torem, nie będzie już ani miejsca, ani ucha, ani zajęcia — dla niczego prócz polityki. Dziś już, gdziekolwiek wszedłszy, naprożno człowiek usiłuje o czemś bądź rozsądnem pogadać. O literaturze nie usłyszysz, chyba z ust jakiego autora, niemogącego znaleźć nakładcy na swoje dzieła, o sztuce nawet malarze i rzeźbiarze ani mówią, ani myślą, chyba dla poradzenia się, czy na przyszłą wystawę wygotować ścięcie Maryi Antoniny, albo rozstrzelanie zakładników, albo nareszcie projekt pomnika dla bohaterów komuny. Wszędzie polityka i tylko polityka.

I nie dość na tem; teraz jeszcze chcianoby zagarnąć i opanować wiek dziecinny, jak już zagarnięto i pochłonięto wszystko, co podnosiło myśl i zachwycało duszę. W nowem i tym razem niebezpiecznem zastosowaniu półżartobliwego wykrzyknika sławnego karykaturzysty: „Dziś już nie ma wcale dzieci!" — chcą nam przysposobić najsmutniejszą kategoryę rozumujących niedorostków, zarówno śmiesznych jak wstrętnych. Toż to najpiękniejszy, najgodniejszy zazdrości przywilej dziecięcego wieku, że ma prawo nic znać, nie rozumieć naszych sporów, walk, namiętności politycznych — chcecież ich gwałtem wprowadzić w to piekło? Zmiłujcie się, aż nadto wcześnie nauczą się oni i bez tego łżyć się, spotwarzać, szarpać wzajemnie, jak ci, którzy ich poprzedzili w tym zawodzie; zanadto wcześnie poznają gorycze, trucizny i jady tej polityki, która nieraz stawia przeciw sobie w nieprzyjacielskich obozach najserdeczniejszych pierwej przyjaciół, członków nieraz jednej rodziny. Zostawcież przynajmniej maluczkim ich naiwną nieświadomość; oni nie wiedzą, co to znaczy nienawidzieć, nie uczcież ich tego przedwcześnie. Dziś polityka to olbrzymiej siły maszyna; niech kogo za palec tylko pochwycą jej koła, już całe jego ciało w niej przepadnie, a co najgorsza przepadnie i serce!...

Jedna mię tylko myśl przy tem wszystkiem trochę pociesza i daje niejaką otuchę, a tą jest ta niezaprzeczona reguła, że cacka nie na to dają się dzieciom, żeby się czem bawić miały, tylko żeby miały co psuć, łamać i niszczyć, a z figurami politycznemi dzieło zniszczenia nie będzie trudne.

Dla starszych, przednoworoczny miesiąc ma także specyalne, tradycyjne przysmaki pod nazwą *Revues*. Za pozwoleniem, nie idzie tu bynajmniej o przeglądy wojskowe z chorągwiami, bębnami (zapomniałem że bębnów już nie ma w armji francuskiej) połyskiem bagnetów i migotaniem różnobarwnych mundurów, galonów i pióropuszów; mówię tu o corocznych przeglądach teatralnych, wprowadzonych i powtarzanych przeszło od pół wieku, bo niedawno między masą starych książek na jednym kramie nad brzegiem Sekwany spotkałem tom *Magazin théatrale* z 1810 roku, w którym znalazłem aż trzy *revues*, przedstawiane rokiem pierwej. Jest to zatem poczciwa starowina, przeciw której przez przeszło kopę lat krytycy i recenzenci wypalili nieskończoną liczbę nabojów, a która mimo to trzyma się do dziś zdrowo i silnie.

Szczerze mówiąc, połowa przynajmniej zarzutów, czynionych tej formie teatralnych widowisk, jest najzupełniej, uzasadnioną; ma ona na sumieniu wielką masę strasznie przestarzałych kalemburów i odgrzewanych po sto razy dowcipów, mnóstwo nie do darowania niedorzecznych konceptów. Wiecznie jednostajna forma jakiegoś prowincyonalisty przybyłego do Paryża, w towarzystwie zwykle równie exotycznej małżonki, którym Bóg wie jakie figury opowiadają wypadki upłynionego roku — mogłaby się już sprzykrzyć: należałoby poszukać jakiegoś pomysłu widowiska, któreby skuteczniej wpłynąć mogło na kształcenie, albo tylko rozweselenie umysłu i serca, niż zawsze ta sama defilada szeregu jejmościanek z głowami przynajmniej tak spiczastemi jak ich łokcie, w trykotach równie wątpliwej świeżości, jak niewątpliwą jest nieświeżość ich wdzięków.

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan

tnim ciężarem. Uchwalono, bo były spisane właśnie przez dawniejsze kierownictwa ministerstwa skarbu. A czyż wiadomo wam, panowie, jaki los spotkał te wnioski czerwcowe? W czerwcu otóż nie dyskutowano wniesionych do komisyi centralnej taryf, dopiero w wrześniu dostały się na porządek dzienny wybranego do rozpatrzenia ich komitetu ośmnastu. Na pierwszem posiedzeniu przewodniczący komitetu bar. Apfaltern wniósł, aby za podstawę obrad wziąć operaty komisyj krajowych; komitet uchwalił ten wniosek; nie podniósł się w komitecie ani jeden głos za projektem czerwcowym jako podstawą obrad. (*Brawo! brawo! z prawicy.*) Ani jeden, panowie! — i wy jeszcze wychwalacie wnioski czerwcowe?

Jeśli sprawa dla niejednego kraju źle się ma, jeśli wyborcy wielu panów z lewej strony wys. Izby mają komu do zarzucenia, że na podstawie zupełnie niewykończonego operatu, na podstawie niezmodyfikowanego postępowaniem reklamacyjnem materyału już w roku przyszłym czeka ich podwyższenie podatku, niechże trzymają się tych panów, którzy na początku roku bieżącego za nowelą głosowali. (*Brawo z prawicy*).

Panowie! Trzeba zaprawdę ubolewać, że sprawa nie wzięła innego, słuszniejszego obrotu, że nie wzięto właśnie słusznej zasady za normę wyrównania podatku. Ale właśnie czerwcowe wnioski ministerstwa skarbu poszły innym torem. Jakkolwiek nie stały się podstawą obrad, stały się jednak zarodkiem złego, którego dostatecznie usunąć już nie było można.

Popieram wniosek większości komisyjnej, bo wszakże wynurza życzenie sprawiedliwego uregulowania podatku gruntowego po wszystkich krajach, i raz jeszcze muszę nadmienić: ubolewam z całego serca, że kraje alpejskie mają doznać znacznego podwyższenia podatku, i ubolewam nad tem także co do Galicyi i Bukowiny, bo i te kraje ma spotkać cios ciężki. Skończyłem. (*Huczne brawo i rzęsiste oklaski z prawicy*).

Jako mowca generalny przeciw wnioskowi większości komisyjnej przemawia pos. Rechbauer, ubolewając, że najważniejszy przedmiot wzięto pod obrady po północy, gdy długich dyskusyj już być nie może, i tem samem zamknięto lewicy usta. (*Głosy z lewicy: bardzo trafnie!*) Pos. Rieger powiedział lewicy, że to ona uchwaliła ustawę o regulacyi podatku gruntowego. Tak jest, ale ustawa też jest dobra, tylko źle wykonywana. (*Huczne brawo z lewicy*). Projekt Cherteka był całkiem właściwy, opierał się na dobrem wykonaniu ustawy. Dziwić się trzeba, że komisarz rządowy dziś tak niemile o nim się wyrażał. Ton, w jakim ten pan odzywał się do Izby, jest oburzający i w Izbie nie na miejscu: dlatego mowca w swojem i przyjaciół politycznych imieniu na teraz i na przyszłość stanowczo przeciw niemu protestuje. (*Huczne brawo i rzęsiste oklaski z lewicy*). Mowca rozwodzi się o Galicyi: projekt Cherteka był słuszny, ale nagle w skutek zmiany w gabinecie upadł, nie dla nowych dochodzeń, lecz dla nowych zapatrywań. (*Głosy z lewicy: bardzo trafnie!*). Obłożenie Galicyi ciężarem większym nie było niesprawiedliwe; niesprawiedliwością jest zdjęcie z Galicyi ciężaru, aby go ponosiły inne kraje. Tu mowca szeroko rozwodzi się o opłakanych stosunkach ekonomicznych w Styryi. Kończy zapowiedzią, że do obszerniejszych rozpraw będzie jeszcze sposobność; na dziś dosyć już dowiedziono, że postępowanie komisyi centralnej było niezupełnie legalne i niesłuszne, że przeto wniosek mniejszości jest zupełnie uzasadniony. (*Huczne brawo i rzęsiste oklaski z lewicy*).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Powstanie boerów w Transwaalu).

Kłopoty gabinetu Gladstona mnożą się z każdym dniem. Zaledwo po nużących posiedzeniach i naradach gabinetowych w sprawie irlandzkiej rozjechali się ministrowie na święta, nadeszła wiadomość o powstaniu w Transwaalu z dodatkiem, że stłumienie go wymagać będzie znacznej siły zbrojnej. Według podanych już przez nas depesz nadeszłych do Londynu, gubernator angielski Natalu donosi pod d. 19 b. m., że około 5000 zbrojnych mieszkańców opanowało miasto Heidelberg i ustanowiło rząd republikański. Krüger wybrany został prezydentem, Joubert naczelnym wodzem siły zbrojnej. Komunikacya ze stolicą Transwaalu, miastem Pretoryą, została przerwana. Gubernator wysłał wszystkie siły zbrojne angielskie, jakiemi mógł rozrządzić, przeciw powstańcom i sam także udał się na plac przewidywanego boju.

Transwaal, republika holenderskich boerów, została jak wiadomo założona przez uchodzących przed Anglikami z kolonij Przylądka i z Natalu holenderskich kolonistów w r. 1848, a w r. 1877 Anglicy zaanektowali terytoryum republiki pod pretekstem, że tylko w ten sposób będzie można uniknąć krwawej wojny pomiędzy republiką boerów a plemionami Kafrów.

Boerowie naturalnie protestowali wszelkiemi środkami przeciw przemocy angielskiej, najprzód w drodze legalnej i lojalnie. Prezydent tej małej republiki afrykańskiej udawał się osobiście do Londynu z przedstawieniami że przywrócenie republice niezawisłości jest koniecznością. Wszelkie jednak zabiegi i przedstawienia pozostały bezowocnemi. Sir Bartle Frère, generalny gubernator południowej Afryki, oświadczył boerom, że nie powinni nawet myśleć o przywróceniu republiki. Z tem wszystkiem włościanie i koloniści transwaalscy nie tracili nadziei, i owszem z wojny pomiędzy Anglikami a Zulusami obiecywali sobie wyciągnąć korzyści i odzyskać niezależność. Anglikom, których uważali za ciemiężycieli, odmówili stanowczo wszelkiej pomocy w ich wojnie z królem Cetewajo; obiecywali poparcie, ale pod warunkiem, żeby Anglicy oswobodzili Transwaal z pod swojej opieki. — Po upadku gabinetu torysowskiego, opierali znowu boerowie nadzieje swe na liberalnym gabinecie Gladstona, mniemali, że odzyskają swe prawa w drodze polubownej. Ale nowy kanclerz angielski, mimo że potępiał tak głośno wojowniczą, zaborczą i anneksyjną politykę Beaconsfielda, oświadczył jednak stanowczo, że o oddaniu Transwaalu niepodobna myśleć, albowiem terytoryum to jest potrzebne Anglii. Zresztą w swoim czasie w parlamencie angielskim większością głosów stronnictwo wigów zadekretowało wcielenie republiki boerów do posiadłości angielskich.

Wybuchłe obecnie powstanie jest niespodzianką dla władz angielskich południowej Afryki. W ogłoszonych depeszach telegraficznych o powstaniu nie ma ani wzmianki, żeby władze te podejrzywały, przeczuwały jakikolwiek ruch pomiędzy kolonistami republiki. Uwaga władz angielskich była zwrócona głównie na wojnę pomiędzy kolonistami a plemieniem Bassutów, w której koloniści kilkakrotnie ulegali, a nawet w najświeższych depeszach była wzmianka, że wojska kolonialne poniosły znowu straty.

Nowa ta wojna, przyczyniająca kłopotów Anglii, obudza w Londynie podejrzenie, że boerowie działają w porozumieniu z plemionami Bassutosów, ażeby uderzywszy współcześnie na Anglików, odzyskać niezależność swojej republiki. Mimo to w kołach angielskich powątpiewają o sile republikanów, a nie wątpią o swojej i wyrażają przekonanie, że świeżo, a raczej tylko ponownie proklamowana republika Transwaalska nie utrzyma się. Ucierpiałaby na tem powaga Anglii, a dla tej powagi rząd nie omieszka użyć wszelkich sił, byle skłonić do posłuszeństwa wyłamujących się z pod zwierzchnictwa boerów, wątpić zaś można, żeby się dziś znalazł w Anglii głos tak umiarkowany, jakim był głos lorda Greya, który widząc niemożebność dobrowolnego utrzymania Transwaalu, rzekł w r. 1852: „Nie opłaci się siłą utrzymywać zwierzchnictwa, które u większości mieszkańców nie znajduje istotnego posłuchu“.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył w czasie pobytu Swojego we Lwowie ofiarować najłaskawiej ze Swej prywatnej szkatuły kwotę 4.000 zł dla ubogich w ogólności a dla tych osób w szczególności, które wręczyły Monarsze prośby o wsparcie podczas Jego pobytu we Lwowie. Załatwiając te prośby, których ogólna liczba wynosiła 1497, a które przeważnie, gdyż w liczbie 1460, wniesione zostały przez mieszkańców miasta Lwowa, podczas gdy od osób z po za obrębu miasta Lwowa wpłynęło tylko 37 próśb, udzieliło Prezydyum c. k. Namiestnictwa 529 osobom wsparcia od 5 do 15 zł. w łącznej kwocie 3.054 zł., zaś 968 próśb nie uwzględniono. Resztę przeznaczonej przez Najj. Pana sumy, t. j. 946 zł. przesłało Prezydyum c. k. Namiestnictwa panu Prezydentowi miasta Lwowa do rozdzielenia między ubogich miejscowych.

= **Do chóru życzeń** serdecznych, któremi czytelnicy nasi przy tradycyjnem łamaniu opłatków dzielić się dziś będą w kole rodzinnem i przyjacielskiem, gazeta, jako gość codzienny i towarzysz u ogniska domowego, ma poniekąd prawo i obowiązek przyłączyć się także. Ceniąc sobie wysoce to prawo, a spełniając z prawdziwą przyjemnością tak miły obowiązek przesyłamy łaskawym czytelnikom naszym serdeczne życzenia wesołych świąt!

(§) **Przemysł naftowy.** Krajowy komitet dla podniesienia przemysłu domowego zgromadzi się 14 stycznia 1881 w Tarnowie na trzecie z kolei posiedzenie. Porządek dzienny stanowi niejako ciąg dalszy obrad, które toczyły się na grudniowem posiedzeniu komitetu w Wiedniu. Czytelnikom naszym znane są te obrady z wyczerpującego sprawozdania, które zamieściliśmy przed dwoma tygodniami.

(*m*) **Straż ogniowa.** P. Praun, inspektor lwowskiej straży ogniowej, ogłosił w tych dniach drukiem zajmujące zestawienie statystyczno-porównawcze urządzeń i dat straży ogniowej lwowskiej i krakowskiej w stosunku do straży pożarowych w niemieckich miastach. Z zestawienia tego wypływa, że Lwów ma bardzo dobrze zorganizowaną straż pożarową, która kosztuje tylko trzecią część sumy, łożonej na podobne instytucye w miastach niemieckich, równających się rozmiarami naszemu miastu. W Bremie, liczącej 110.000 mieszkańców, kosztuje straż pożarowa 87.000, w Frankfurcie n. M. z takąż ludnością 81.600 zł. a we Lwowie liczącym 105.000 mieszkańców tylko 25.000 zł. Co więcej, miasta niemieckie, nawet mniejsze od Lwowa, jak np. Magdeburg z 85.000 mieszkańców, albo Norymbergia z 90.000 wydają rocznie nierównie więcej na ten cel, bo 39 000 i 31.000 zł. Wypływa dalej z pracy p. Prauna, że w Berlinie, który ma milion ludności, przypada członkom straży pożarowej na każdego mieszkańca po 72 ct.; w szeregu miast liczących przeszło 120.000 mieszkańców po 51 ct.; w miastach, których ludność wynosi 90.000 do 120.000 głów, płaci na ten cel każdy mieszkaniec po 43 ct., a we Lwowie przypada na głowę tylko po 23 ct. W miastach niemieckich liczących 30.000 do 60.000 mieszkańców przypada na głowę 14 ct. Według tego stosunku powinien Kraków płacić na straż pożarową tylko 6.300 zł., płaci zaś rzeczywiście rocznie 24.000 złr. P. Praun przemawia usilnie za urządzeniem we Lwowie hydrantów a porównując straż ogniową lwowską z krakowską, twierdzi, „że lwowska straż nie jest w stanie wyrównać straży krakowskiej pod względem dzielności i organizacyi.“

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu H. K. z pomieszkania pod l. 4 na ulicy Wekslarskiej czarny garnitur. — Złożono w policyi znalezione na ulicy kartę zastawniczą banku hipotecznego nr. 20 515 na zastawione za 100 zł. złote kolczyki z dyamentami i kartę zakładu zastawniczego nr. 58.872 na zegarek. — Pani M. S. zgubiła czarną portmonetkę z kwotą 20 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rokosowie, w Poznańskiem, Adam Konstanty ks. Czartoryski, oficer wojsk polskich z roku 1831, po długiej chorobie, w 76 roku życia; w Lincu emerytowany feldmarszałek-porucznik Józef br. Habermann-Habersfeld, drugi właściciel pułku pieszego nr. 39, przeżywszy lat 75; w Londynie Konstancya Gertruda księżna Westminster, córka sędziwego księcia Sutherland, licząc lat 47.

— **Pierwiosnki w grudniu.** Jeden z dzienników wiedeńskich donosi, że w lasku „niemieckim“ zwanym, pod Wiedniem, znajdowano w ostatnich dniach rozwinięte zupełnie pierwiosnki i anemony.

— **Dobrą zdobycz** zrobiła w tych dniach policya w Madrycie Aresztowała jakiegoś Francuza, który umknął był z Tuluzy po sprzeniewierzeniu tam sumy 400.000 franków.

— **Oskarżeni o oszustwa** rozmaitego rodzaju, bracia Fryderyk i Karol br. Neugebauer-Cadan, uznani zostali przez sąd przysięgłych w Wiedniu winnymi i skazani na dwuletnie ciężkie więzienie oraz pozbawienie szlachectwa.

— **Amerykański pojedynek.** W Tryeście znaleziono w poniedziałek wieczór na ulicy młodego człowieka, leżącego we krwi na ziemi. Stwierdzono, że strzelił on do siebie dwa razy w zamiarze samobójczym. Młody samobójca, który żył jeszcze, kiedy go przywieziono do szpitala, nie chciał wymienić swojego nazwiska, lecz znaleziono przy nim kartkę ołówkiem zapisaną następującej treści: „Dziś właśnie jest lat trzy temu, jak wyciągnąłem czarną gałkę. Stawiam się w słowie Nie dochodźcie naprożno mojej osoby, jestem cudzoziemiec. Pochodzę z Szegedynu.“

— **Wielożeństwo** mormońskie robi tak znaczne znowu postępy w Ameryce północnej, mianowicie na terytoryum Idaho, że gubernator tegoż zażądał od kongresu zarządzenia przeciw tej „zarazie“ stanowczych środków.

— **Wypadek kolejowy** zdarzył się w niedzielę znowu na kolei Menu i Wezery. Frankfurcki pociąg osobowy wykoleił się skutkiem usunięcia się nasypu na przestrzeni Geusungen-Guntershausen. Lokomotywa i tender spadły z nasypu i w części zostały zgruchotane, wóz pakunkowy ciężko uszkodzony. Maszynista poparzył się niebezpiecznie; znacznych stłuczeń doznali także palacz i jeden z konduktorów, nie wiadomo zaś, czy także kto z podróżnych.

— **Pożar w zakładzie obłąkanych** w St. Peter, w krainie północno-amerykańskiej Minnesota, o którym doniosły nam niedawno telegramy, w następujący sposób opisuje jeden z dzienników amerykańskich: Dnia 15 listopada o godzinie 9 wieczór zaalarmowane zostało miasto St. Peter przerażającą wiadomością, że groźny w najwyższym stopniu pożar wybuchł w krajowym zakładzie obłąkanych, w którym się znajdowało około pięciuset chorych. Pomoc była szybka i energiczna, ale przy panującym wietrze nie podobna było myśleć nawet o ratowaniu budynku, wszelkie usiłowania więc skierowano odrazu wyłącznie ku temu, ażeby przynajmniej chorych wyrwać z grożącej im okropnej śmierci. Zawiadowca zakładu dr. Bartlett w pierwszej zaraz chwili trwogi rozkazał, ażeby wypuszczono z sal wszystkich obłąkanych, zdjąwszy więzy nawet z furyatów. Niestety jednak dym, który się dostał do sal, już był tak odurzył niektórych, że nie mogli uciec o własnych siłach, a na wyniesienie nieszczęśliwych nie było już czasu. To też straszliwe nastały sceny. Wielu chorych, których nawet można było jeszcze wyprowadzić, stanowczo się wzbraniało iść za dozorcami, a nawet stawiało im czynny opór: inni szaleńcy, krzycząc, biegali po salach i korytarzach i powiększali tylko zamięszanie. Straż ogniowa gwałtem spuściła wielu z okien na piętrach, po linie lub po drabinach, byli wreszcie i tacy chorzy, którzy, zrozumiawszy niebezpieczeństwo, rzucali się sami z okien na ulicę. Większa część zaskoczonych katastrofą w łóżkach była prawie naga. W przerażeniu nieszczęśliwi rozbiegli się w ciemną noc po ulicach i wielu nie zdołano odszukać; być może, iż niejeden w polu padł ofiarą zimna, które tej nocy było bardzo przejmujące. Ile ci biedni ludzie wycierpieli, można sobie wyobrazić. Uratowanych pomieszczono tymczasowo w dwóch wynajętych na prędce domach prywatnych, a część ich małą odwieziono do zakładu w Rochester. Na oddziale kobiecym dozorczynie z prawdziwem poświęceniem niosły pomoc pacyentkom, z których większa część, dostawszy się na wolność, w jednej koszuli na ciele, chroniła się w zaspy śnieżne pod murami i parkanami! Potrzeba było używać siły, by nieszczęśliwe te istoty zaprowadzić pod dach. Ostatecznie uratowano jedno tylko skrzydło gmachu. — W pogorzelisku, według późniejszego doniesienia, znaleziono 29 zwęglonych trupów; ośmiu zaś obłąkanych nie zdołano odszukać jeszcze i zdaje się, że i oni padli ofiarą katastrofy.

— **Rzadką w rocznikach sądowych** sprawę rozbierał niedawno sąd kryminalny w Lublinie. Przed 20 laty mieszkali w Biłgoraju małżonkowie Futymscy. W skutek wypadków r. 1863 musiał Futymski opuścić swój dom i udał się na wędrówkę. Minęło lat kilka i nikt nie wiedział, co się z nim stało, aż wreszcie nadszedł do żony list, z którego się dowiedziała, że mąż jej znajduje się w Kijowie. Sitarze z Biłgoraja, którzy z towarem swoim zapędzają się nieraz w dalekie strony, gdyż nawet do Węgier, Mołdawy i Wołoszczyzny, a niekiedy i do Petersburga i Moskwy, zawadziwszy pewnego razu o Kijów zapragnęli odwiedzić znajomego sobie Futymskiego, który znajdować się miał w szpitalu, złożony ciężką chorobą. Tam jednak objaśniono ich, że tenże w rzeczy samej znajdował się na kuracyi, lecz nie ujrzą go już nigdy, ponieważ umarł przedł kilku dniami. Biłgorajczycy, powróciwszy do rodzinnego miasta, opowiedzieli o nieszczęściu wdowie, a ta opłakawszy męża, znalazła pocieszyciela w innym Biłgorajaku, Smylcu, który oświadczył gotowość wejścia z nią w śluby małżeńskie. Na przeszkodzie stanął brak dokumentu, świadczącego o śmierci pierwszego męża. Sitarze, którzy przynieśli ową z Kijowa wiadomość, stanęli w ówczesnym sądzie policyjnym, tam powtórzyli zeznania swoje o śmierci Futymskiego, zeznali również to przed miejscowym proboszczem. Na tej zasadzie wdowa po Futymskim zawarła związek małżeński ze Smylcem. W parę lat potem znowu ci sami, czy też inni biłgorajscy sitarze zawędrowali do Kijowa i tam z wielkiem zdumieniem swojem spotkali Futymskiego. nie nieboszczyka, lecz żywego i najzdrowiej przechadzającego się po ulicy; opowiedzieli mu, że rodzinne miasto juz oddawna śmierć jego opłakało, a żona wyszła powtórnie zamąż. Nie chciał temu wierzyć Futymski, postanowił sam naocznie się przekonać i w tym celu przybył do Biłgoraja. Tu już, nie mogąc wątpić o prawdzie, Futymski wystąpił przeciw żonie ze skargą o dwużeństwo, dowodząc, że postąpiła ona karygodnie, gdyż o mężu swoim wiedzieć była powinna z listów, które często do niej pisywał. Obwiniona otrzymywania listów zaprzeczyła. a skarżący dowodów dostarczyć nie mógł. Sąd uwolnił Futymską od wszelkiej odpowiedzialności, uznając zarazem drugie małżeństwo za nieważne. Nadmienić tu wypada, że Smylcowie mają dwoje dzieci.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 23 grudnia.*)

(*L.*) Przewodniczący dr. Gnoiński zawiadomił, że Rada powiatowa lwowska składa podziękowanie za zasiłek pieniężny, ofiarowany przez reprezentacyę gminną pogorzelcom wsi Krzywczyce.

P. Dąbrowski w imieniu sekcyi II przedłożył wnioski ostatecznego rozporządzenia przedmiotami, pozostałemi z uroczystości przyprzyjęcia Najj. Pana. Sekcya proponuje, chorągwie, flagi i proporce, których jest znaczna liczba, po części zostawić dla gminy a po części rozdzielić pomiędzy ogniową straż ochotniczą, zakład sierót i ochronki bez różnicy wyznania. Maszty mają być częścią zachowane, częścią użyte jako materyał budulcowy. Tarcze z herbami będą przechowane na użytek gminy. Z materyj, któremi były udekorowane sale i apartamenta balowe, jak np. rypsy jedwabne, złota lama, adamaszki, plusze, aksamity i t. p. część według uznania komisyi, do której wejdzie z po za Rady i magistratu także p. Schayer, ma pozostać i nadal własnością gminy, druga zaś ma być sprzedaną w drodze licytacyi. To

samo tyczy się kinkietów i pająków. Zwierciadła wypożyczone proponuje sekcya zakupić i jedną część pozostawić miastu. Wnioski te przyjęte bez rozpraw.

Grunta miejskie, zwane Pelichowskie, wydzierżawiła Rada p. Julianowi Brzuchowskiemu na 6 lat. Przyrzeczenia przyjęcia do gminy udzieliła Rada pp. Helenie Brzeźnickiej, Felicyance u pp. Benedyktynek łać.; Julii Wiercińskiej, wdowie po Feliksie, właścicielce realności. Maurycemu Pekelesowi, woźnemu banku hipotecznego; Bernardowi Kuntzemu, urzędnikowi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej; przyjęła zaś do związku gminy tutejszej pp. Wincentego Foltę, emeryt. nadkonduktora kolei Karola Ludwika i Franciszka Rużiczkę, starszego ekspedytora tejże kolei.

W końcu uchwaliła Rada polecić sekcyi I, ażeby wybrała komitet do składek na zakupno organów do kościoła św. Łazarza, poczem nastąpiło posiedzenie tajne w sprawie dyscyplinarnej pewnego funkcyonaryusza miejskiego.

Z Izby sądowej.

(Rozbójnicze morderstwo).

(L) Po skończonem postępowaniu dowodowem wystosował trybunał do sędziów przysięgłych pytanie w kierunku zbrodni rozbójniczego morderstwa i nastąpiły ostateczne wywody prokuratoryi i obrony.

Dr. Błażejowski, obrońca, podniósł wszystkie momenta, osłabiające poszlaki nagromadzone przeciw oskarżonemu, a mianowicie wykazywał, że w czasie, w którym oskarżony udał się do domu na śniadanie, a Jankel Stallmeister pozostał w lesie, jakiś złoczyńca nieznany i niewyśledzony, pozbawić go mógł życia. Dalej zalecił p. obrońca pp. sędziom przysięgłym zastanowienie się nad kwestyą, ażali bardzo krótki czas, jaki upłynął między widzeniem się Jankla z Łuciem Trynką a oddaleniem się Trynki z lasu, mógł wystarczyć oskarżonemu do zamordowania Jankla, do zawleczenia go w miejsce, w którem później znaleziono zwłoki, do zebrania świeżego mchu i przykrycia ofiary. Na każdy wypadek czynności te wymagały znacznie dłuższego czasu.

Po jasnem i wyczerpującem *resumé* p. radcy Uhlego, który z wzorową objektywnością zestawił momenta przemawiające przeciw oskarżonemu i za nim udali się przysięgli do sali obrad i po krótkiej naradzie wydali 11 głosami werdykt potępiający Daćka Wołoska. Na podstawie tego werdyktu zasądził trybunał oskarżonego Wołoska za zbrodnię rozbójniczego morderstwa §§. 134 i 135 lit. b. ust. karn. z zastosowaniem §§. 136 i 13 ust. karn. na karę śmierci przez powieszenie, na zwrot kosztów postępowania karnego, na zwrot wdowie po zamordowanym 20 zł., które wydała na pogrzeb i na płacenie Stallmeistrowej po 6 zł. tygodniowo. Co do innych pretensyj odesłał trybunał poszkodowaną na drogę prawa.

Dr. Błażejowski upraszał trybunał o postawienie wniosku na ułaskawienie zasądzonego, który to wniosek może być powzięty na tajnem posiedzeniu.

Policya Paryzka.

IV.

Za rządów Napoleona III wyznaczono raz dwóch agentów policyi bezpieczeństwa do ścisłego śledzenia gości jednego z pierwszych hoteli Paryża, do którego głównie zajeżdżali najznakomitsi cudzoziemcy. Sprawa to była wcale niełatwa i wymagająca niezwykłej przezornosci i taktu. Otóż jeden z agentów przybrał formy i maniery najwykwintniejsze i stanął w tym hotelu, podając się za dawnego ambasadora, utytułowanego i udekorowanego, a swego towarzysza przebrał za swego kamerdynera. Przez dwa tygodnie pobytu w hotelu żaden z obu agentów ani na chwilę nie zapomniał się w swej roli. Jeden przyjmował tytuł Ekscelencyi z taką miną, jakby był już od urodzenia nawykły do używania wszystkich przywilejów wielkiego pana; drugi zaś udawał uniżoną pokorę wobec swego pana, o którego dobroci i wspaniałości z namaszczeniem opowiadał całej służbie hotelowej. Skoro się obaj wywiązali z delikatnej misyi, opuścili hotel, nie wzbudziwszy najmniejszego podejrzenia,

Skoro który z agentów otrzyma rozkaz wyszukania i dostawienia jakiegoś złoczyńcy, prefektura pozostawia mu swobodę ułożenia sobie całego planu. Musi on znaleźć najpewniejszy sposób spełnienia rozkazu, a najpierw wynaleźć pretekst, pod jakim mógłby zawiązać rozmowę i dowiedzieć się z niej rzeczy pożytecznych dla siebie, a zarazem ułatwić sobie przystęp do domu i umożliwić odosobnienie złoczyńcy, jeżeli ten jest otoczony przyjaciołmi lub rodziną. Trzeba do tego wiele sprytu i wiele wyobraźni, aby znaleźć dobry pretekst, któryby nie obudzał najmniejszego podejrzenia, gdyż złoczyńcy zanadto są przebiegli, aby się dać czem bądź zmistyfikować. Zdarza się przecież, że mimo całej przezorności i zuchwałości, złoczyńcy w obronie swej i zatarciu śladów okazują trudną do uwierzenia naiwność, która już często ułatwiła zadanie agentom. Starzy i doświadczeni dość słusznie utrzymują, że prawie wszyscy złoczyńcy są podobni do strusia, który ukrywszy głowę pod liście, nie widzi. Najprostszy środek wystarcza niekiedy, aby wywabić z kryjówki i pojmać zbrodniarza.

Podczas naszego pobytu w Paryżu, w czerwcu 1869 roku, policya, dowiedziawszy się, że zbrodniarz pewien zbiegłszy z Kajenny, powrócił do Paryża i pracuje w jednym z zakładów stolarskich na przedmieściu św. Antoniego, wysłała tam swych agentów. Jeden z nich, wszedłszy do warsztatu, zwrócił się do poszukiwanego robotnika i prosił go, aby poszedł za nim do sąsiedniego domu dla zrobienia jakiejś pilnej reperacyi. Bez najmniejszego podejrzenia wyszedł zbrodniarz ze stolarni i w tej chwili został związany i wsadzony do oczekującego już fiakra. Uwięziony protestował, utrzymując, że jest uczciwym robotnikiem, nazywa się Florent.

— Nie nazywasz się Florent, lecz Bigot — odparł na to szef policyjny — byłeś skazany na dziesięć lat ciężkich robót w Kajennie, uciekłeś przez kolonie holenderskie, przybyłeś do Londynu, mieszkałeś tam a tam. Do Francyi przyjechałeś przez Calais. Na lewem ramieniu masz znak. Patrzaj, oto jest! Masz maleńką bliznę po ospie na lewym policzku — oto jest!

Zbieg na takie szczegółowe *dictum acerbum* osłupiały i oniemiały słuchał w milczeniu urzędnika, cytującego mu szczegóły, o których sądził, że nikt nie wie, prócz niego samego. Dokładność jednak informacyi taki wpływ na niego wywarła, że przyznał się odrazu do wszystkiego.

Zachodzi pytanie, zkąd o tem wszystkiem mogła się tak szczegółowo i dokładnie dowiedzieć policya? Nic łatwiejszego, jak odpowiedzieć na to pytanie. Rzecz jest bardzo prosta Jakkolwiek czynna, inteligentna i pełna poświęcenia, francuska policya przecież nie mogłaby sobie dać rady z nawałem nagromadzonych zewsząd najrozmaitszego rodzaju złoczyńców, gdyby pomiędzy nimi samymi nie umiała wynaleźć sprzymierzeńców i pomocników, który w zamian za różne drobne uwzględnienia policyi dostarczają jej potajemnie różnych wiadomości i wyjaśnień bardzo użytecznych o swoich kolegach. Sprzymierzeńcy ci są to po największej części złoczyńcy najgorszego miru, rodzaju których pobyt w Paryżu policya przez szpary patrzy, pod warunkiem, że się za to potrafią wywdzięczyć naprowadzeniem na ślad popełnionych zbrodni i ułatwieniem aresztowania winowajców. Ludzi tych nazywają wskazicielami (*les indicateurs*), a bardzo ważne usługi, jakie oni świadczą straży bezpieczeństwa, wcale nie rujnują skarbu, bo wedle Maksyma du Camp, nie kosztują miesięcznie nad 500 do do 600 franków, co w każdym razie jest bagatelą w porównaniu do ważniejszych usług, jakie oddają. Wskaziciele ci nie pobierają stałych pensyj, otrzymują tylko gratyfikacye proporcyonalnie do sprawy, o jakiej donoszą I tak za wiadomość o zwykłej kradzieży 5 franków; za kradzież znaczniejszą 25 franków; za donos o morderstwie 50 franków.

Fałszywe to przypuszczenie, jakoby złodzieje dochowywali sobie słowa i nie zdradzali się nawzajem. Złoczyńcy zatajają prawdę i wspólników tylko w szczególnych wypadkach, przedewszystkiem, kiedy sądzą, że to być może dla nich pożytecznem. I tak nie wyznają prawdy, aby się samym przez to nie skompromitować; towarzyszy i wspólników przestępstwa nie wydają z obawy zemsty, lub w nadziei nagrody. Skoro jednak już są skazani, skoro poznali, że już dla nich wszystko skończone, wtedy nawet najzuchwalsi i najzatwardzialsi nie mogą się oprzeć pokusie uzyskania choćby małych polepszeń w zwykłym więziennem życiu. Lacenaire, jeden z najzapamiętalszych zbrodniarzy fancuskich, wydał za taką cenę wszystkich swych wspólników zbrodni. Znawcy utrzymują, że złodziej paryski bardziej niż jakikolwiek inny ujrzawszy się zasądzonym, wydaje bez żadnego skrupułu swych towarzyszów, a to dla tego, że jest w duszy bardzo zdemoralizowanym a przytem obawia się bardzo wysyłki do prowincyonalnych więzień, pragnąc odbyć czas pokuty w więzieniach departamentu Sekwany, to jest Paryża. I bardzo jest wielu takich złoczyńców, co byle pozostać w więzieniu paryzkiem, wyspiewają wszystko, co tylko mogą wiedzieć. Dodajmy nadto, że szef policyi bezpieczeństwa może przyznać niektórym więźniom, co się zasłużyli przy wykryciu prawdy w sprawach zawiłych, pewne złagodzenia przepisów więziennych. Wyjawiacze ci, których nazywają *muzyką więzienną*, nieraz bardzo znaczne oddają przysługi swemi zeznaniami.

GEZET.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwa zaliczkowe.

(§) W jednym dziale tej pocieszającej pracy około poprawienia stosunków ekonomicznych kraju, którą w ostatnich czasach podjęto u nas z tak gorliwą wytrwałością, wykazać się możemy rezultatami już nietylko dobremi lecz prawdziwie świetnemi, co stwierdzają świadectwa wystawione przez ludzi obcych a nieuprzedzonych. Mamy tu na myśli instytucyę towarzystw zaliczkowych, tak młodą jeszcze a tak już wpływową, takiemi środkami rozporządzającą, że dziś już bez obawy rozczarowania opierać można na niej wielkie nadzieje zwłaszcza wobec faktu, że jak z ostatniego rocznika towarzystw, wydawanego przez dr. Alfreda Zgórskiego, przekonać się można, coraz więcej garnie się do tego źródła taniego kredytu klasa ludności najwięcej dziś ekonomicznie niedomagająca, to jest rolnicy.

Swietny stan naszych towarzystw zaliczkowych uznał p. Ehrenberger w swojej pracy statystycznej o towarzystwach zaliczkowych w Austryi, pracy, drukowanej w miesięczniku centralnej komisyi statystycznej w Wiedniu i już z tego powodu posiadającej charakter świadectwa klasycznego. Ale p. Ehrenberger, pisząc o towarzystwach zaliczkowych w całej Austryi, nie mógł wyczerpnąć wszystkich uwag i konkluzyj, które wysnuć się dają z dat galicyjskich towarzystw, gdyż nie dałoby się to usprawiedliwić całem założeniem pracy. Pod tym względem uzupełnił niejako pracę p. Ehrenbergera dyrektor lwowskiego towarzystwa zaliczkowego i redaktor *Związku*, dr. Alfred Zgórski, który, przyczyniwszy się tak znacznie finansową i dziennikarską działalnością swoją do rozkwitu naszych towarzystw zaliczkowych, niezawodnie posiadał wszelką kompetencyę do napisania takiego komentarza.

Oto główniejsze i ciekawsze daty z artykułu p. dr. Zgórskiego:

Przeciętna ilość członków jednego stowarzyszenia zaliczkowego wynosi w Austryi 343. Powyżej tej cyfry przeciętnej stoi Bukowina z przeciętną 508 na jedno stowarzyszenie, Galicya 407, Czechy 407, niższa Austrya 378, Szlązk 375, reszta krajów austryackich stoi poniżej przeciętnej aż do 84 członków na jedno stowarzyszenie w Salzburgu. W udziałach przypada przeciętnie na jednego członka w Austryi 64 zł. 77 ct. w. a. Powyżej tej przeciętnej stoją Bukowina, Dalmacya, Szlązk, Wiedeń, Tyrol, Wybrzeże, Kraina, wyższa i niższa Austrya, na samej granicy stoi Styrya; a poniżej przeciętnej: Galicya, Czechy, Salzburg, Morawa i Karyntya. Pod względem absolutnej wysokości udziałów porządek jest następujący: Czechy, Morawa, Wiedeń, Galicya, niższa Austrya, Szlązk i t. d.; najniżej stoi Salzburg.

Wkładki oszczędności najliczniejsze są w Czechach, następują potem Morawa, niższa i wyższa Austrya, Galicya, Szlązk; żadnych wkładek nie ma Dalmacya i Salzburg, najmniej ma Bukowina. Stosunek wkładek oszczędności do kapitału udziałowego nie powinien być w towarzystwach zaliczkowych dowolny. Stwierdzone zasady Schulzego z Delitsch i doświadczenia w kraju zrobione, jak również wzgląd na pewność stowarzyszeń w trudnych czasach pieniężnych nakazują, aby wkładki niewiele przenosiły nad dwukrotny kapitał udziałowy. Jeżeli stowarzyszenia mają wkładek więcej, niż ten stosunek nakazuje, mogą się narazić na wielkie niebezpieczeństwa; jeźli ich mają mniej niż wkładek udziałowych, świadczy to o braku zaufania. W ogóle stowarzyszenia austryackie mają za dużo wkładek, bo w przecięciu $5\frac{1}{2}$ raza więcej, niż kapitału udziałowego. Z poszczególnych krajów zaś stosunek ten jest normalny tylko w Galicyi ($1\frac{1}{2}$ raza) na Szlązku ($1\frac{8}{10}$ raza) i chyba jeszcze w Styryi ($2\frac{1}{2}$ raza). Z porównania stosunku obcego kapitału do własnego okazuje się, że ten ostatni stanowi w stowarzyszeniach austryackich w ogóle 19 prc.; normalny stosunek zachodzi w Tyrolu 38 prc., na Szlązku 35 prc., w Galicyi 30 prc., w Karyntyi 29 prc., w Krainie 24 prc.

Fundusz rezerwowy w ogóle wynosi w stowarzyszeniach austryackich 18·73 prc. udziałów, który to stosunek jest zupełnie zadowalniający. Najwyższy stosunek jest w Czechach 27·72 prc., Karyntyi 27·61 prc., w Morawii 23·59 prc. Potrzebę tak wysokiego funduszu rezerwowego tłómaczy w Czechach i na Morawii jedynie niekorzystnie wysoki stosunek wkładek oszczędności do kapitału udziałowego, dla Karyntyi nie ma zaś tłómaczenia. Normalny stosunek funduszu rezerwowego do udziałów znajdujemy: w Krainie (8·78 prc.), w Styryi (16·88 prc.), w Tyrolu (10·69 prc.), niższej Austryi (13·22 prc.) i na Szlązku (11·74 prc.). Galicya (8·62 prc.) zbliża się do stosunku normalnego (10 do 20 prc.).

Jeżeli materyał statystyczny, podany w pracy p. Ehrenbergera, dostarcza nam ze wszech miar ciekawych szczegółów i umożebnia wytworzenie sobie dokładnego obrazu o stanie stowarzyszeń zaliczkowych w Austryi, to szczególnie dla nas, mówi dr. Zgórski, okazuje się ta praca nader pożądaną. Myśmy niestety przyzwyczaić się musieli, iż we wszystkich porównawczych wykazach, odnoszących się do stanu ekonomicznego krajów austryackich, zajmujemy w tem, co na korzyść krajów przemawia, ostatnie lub jedno z ostatnich miejsc, w tem zaś, co niekorzystnie o stosunkach ekonomicznych świadczy, zazwyczaj pierwsze lub jedno z pierwszych miejsc. W obecnym jednak wypadku rzecz się ma wprost przeciwnie. A zasługuje to tem więcej na uwagę, ile że wobec ogólnego stanu ekonomicznego kraju przemawia to jeszcze w wyższym stopniu na jego korzyść. Dodać do tego należy, że stowarzyszenia nasze w ciągłym znajdują się wzroście, gdyż w innych krajach, jeśli nie w upadku, to przeważnie w stagnacyi, ztąd też świeższe daty, mianowicie z r. 1879, jeszcze korzystniejsze wykazałyby rezultaty, niż zebrane za rok 1878. Nie należy również pominąć, że potęga finansowa naszych stowarzyszeń w stosunku do potęgi finansowej innych instytucyj w kraju naszym i w stosunku do naszej ogólnej zasobności wykazałaby w dalszych kierunkach jeszcze znaczniejszą wyższość naszych stowarzyszeń w porównaniu ze stowarzyszeniami innych krajów.

Na piętnaście miejsc zajmuje Galicya pod względem absolutnej ilości stowarzyszeń trzecie miejsce, pod względem stałego przyrostu ich liczby pierwsze miejsce, pod względem ubytku jedno z ostatnich, a zatem najkorzystniejsze miejsce. Tylekroć wykazywana wyższość poręki nieograniczonej, stanowi jedynie właściwą formę dla stowarzyszeń osób a nie kapitału. Otóż i w uznaniu tej kardynalnej zasady Schulzego z Delitzsch zajmuje Galicya pod względem cyfry stowarzyszeń z nieograniczoną poręką (78 na 106) pierwsze miejsce Jeżeli zas główne cyfry z bilansów za r. 1878 stosunkowo nieznaczną i u nas wykazują zwyżkę na korzyść stowarzyszeń o poręce ograniczonej, to wpływają na tę podwyżkę tylko cyfry jednego, lecz nadzwyczaj normalnie i szczęśliwie rozwijającego się stowarzyszenia, a mianowicie krakowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Pod względem absolutnej ilości członków zajmuje Galicya trzecie miejsce, a pod względem przeciętnej na jedno stowarzyszenie, drugie miejsce; pomijając zaś Bukowinę (gdzie tylko jest 6 stowarzyszeń) pierwsze miejsce. Pod względem stosunku obcego do własnego kapitału znajdujemy najkorzystniejsze warunki w Galicyi. Jeżeli weźmiemy absolutną wysokość wkładek oszczędności, to Galicya zajmuje piąte miejsce. Poprzedzają ją Czechy, Morawa, Niższa i Wyższa Austrya, w których stosunek wkładek oszczędności do udziałów nie jest prawidłowym tak, że Galicya pomiędzy krajami, utrzymującemi właściwy stosunek wkładek oszczędności do udziałów, zajmuje pierwsze miejsce także i pod względem absolutnej wysokości wkładek oszczędności. Rezerwa utrzymuje się w Galicyi w normalnej wysokości, lecz gdy mowa o towarzystwach z nieograniczoną poręką, które wynoszą w Galicyi $73\frac{1}{2}$ prc. wszystkich stowarzyszeń, to Galicya po Niższej Austryi ma najwłaściwszy stosunek rezerwy do funduszu udziałowego (12·83 prc).

Jeżeli w końcu zastanowimy się nad sposobem użycia funduszów, któremi stowarzyszenia zawiadują, to znowu znajdujemy, że w Galicyi najwięcej ulokowano z tych funduszów na pożyczkach, a badając jakość pożyczek zajmuje Galicya (z 81 prc. kapitału obrotowego) drugie miejsce w Austryi co do najwłaściwszej lokacyi funduszów stowarzyszenia, t. j. w pożyczkach na weksle i skrypta. Także i w papierach wartościowych, przed czem Schulze ciągle przestrzega, najmniej stosunkowo ulokowanych funduszów mają stowarzyszenia w Galicyi. W końcu na wzmiankę zasługuje, że Galicya jest jedynym krajem w Austryi, który posiada w peryodycznie wydawanych *Rocznikach* stałą i ścisłą statystykę stowarzyszeń, co p. Ehrenberger z uznaniem podnosi.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu Izba Panów uchwaliła bez rozpraw ustawę o poborze rekruta. Przy obradach nad prowizorycznym budżetem oświadczył Schmerling, że on i liczni jego przyjaciele polityczni przyzwalają wprawdzie na pobór podatków, a to przez wzgląd na interesa państwa, uważają jednak za swój obowiązek wyrazić ponownie obawę z powodu obranego przez rząd kierunku i przestrzedz po raz wtóry lojalnie przed niebezpieczeństwem, jakie jedności państwa spokojowi i zgodzie ludów, organizmowi administracyjnemu a nawet konstytucyi samej zagraża, jeżeli rząd nadal postępować będzie na tej drodze, która tylko nieufność budzić

może. Po tem oświadczeniu przyjęła Izba Panów powyższą ustawę a następnie bez rozpraw traktat handlowy z Hiszpanią i traktat co do prawa ubogich z Belgią. Do trybunału stanu wybrała Izba prezydenta sądu apelacyjnego Edlmanna, do komisyi dla podatku gruntowego księcia Schönburga a do komisyi centralnej dyrektora dóbr Hoffmanna. Dzień przyszłego posiedzenia nie został oznaczony.

Do *Czasu* piszą z Wiednia: „Nietylko kwestya zakupna niektórych kolei żelaznych przez państwo, ale jeszcze inna sprawa największej doniosłości jest przedmiotem studyów i rozbiorów w ministerstwie skarbu. Wiadomo, że za pięć lat upływa przywilej kolei północnej cesarza Ferdynanda, która uchodzi za najpotężniejsze może przedsiębiorstwo w rzędzie kolei austryackich. Otóż minister skarbu seryo teraz zastanawia się nad pytaniem, jakie stanowisko zająć ma państwo w sprawie kolei Północnej. Państwu służy naturalnie prawo przedłużenia tego przywileju w razie otrzymania odpowiednich rękojmi ze strony kolei Północnej, ale zgaśnięcie przywileju a tem samem objęcie kolei Północnej pod zarząd skarbu publicznego jest ewentualnością bardziej prawdopodobną.“

Telegramy donoszą o kilku zmianach zaszłych w świecie dyplomatycznym. Rząd rossyjski zamianował ks. Leona Urusowa posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym ministrem w Rumunii, posłem włoskim w Brukseli na miejsce zmarłego hr. Barral de Monteauvierat mianowany został hr. d'Ostiani, zaś ministrem rezydentem i konsulem jeneralnym greckim w Cetynii były konsul na wyspie Krecie, Loghotetti. Rząd serbski zamierza ustanowić poselstwa w Berlinie i Rzymie, ajencyę dyplomatyczną w Atenach i konsulat handlowy w Budapeszcie. Wnioski, które w tym przedmiocie mają być przedłożone skupczynie, są już opracowane.

Nauczyciel szkoły realnej w Berlinie dr. Henrici, został zawieszony w urzędowaniu przez deputacyę szkolną miejską, z powodu mowy mianej na zgromadzeniu antiżydowskiem, o którem donosiliśmy. Wytoczono mu nadto śledztwo dyscyplinarne, mające na celu zupełne usunięcie go z urzędu profesora. Berlińska *Post* utrzymuje, że deputacya szkolna uchwałą tą przekroczyła swoje atrybucye.

Prefekt departamentu Sekwany Hérold, podał się do demissyi z powodu uchwały senatu, wyrażającej naganę dla rządu za usunięcie emblematów religijnych ze szkół paryskich, które nastąpiło z jego rozporządzenia. Prezes gabinetu odmówił przyjęcia demissyi.

Z Waszyngtonu donoszą do *Daily News*, że reprezentant Luizjany, King, zamierza wnieść w Izbie reprezentantów Stanów Zjednoczonych następującą rezolucyę:

„Stany Zjednoczone z ubolewaniem patrzą na nieszczęśliwe położenie Irlandyi.

„Rząd królowej angielskiej zdaje się niezdolnym do spełnienia swoich obowiązków. do zabezpieczenia życia i własności w tym kraju.

„Z tych powodów Izba postanawia prosić ministra spraw zagranicznych, ażeby oznajmił rządowi królowej angielskiej, iż pożądanem jest zaprowadzenie w Irlandyi reform w duchu pojednawczym i pacyfikacyjnym, w celu trwałego uspokojenia tej prowincyi.“

Wnioskodawca jest członkiem komissyi spraw zagranicznych w Izbie reprezentantów. Na rezolucyę jego zgadza się komissya, i zdaje się niewątpliwem, że zostanie ona uchwaloną przez Izbę.

Z Gałaczu donoszą w depeszy z dnia 22 b. m., że w komisyi dunajskiej reprezentanci Serbii i Rumunii odłączyli się od reprezentanta Bułgaryi i godzą się z zapatrywaniami Francyi i Włoch w kwestyi wniosków austryackich, będących na porządku dziennym, ktorym sprzeciwia się tylko delegat bułgarski. Zdaje się więc, że z małemi zmianami przyjętym zostanie projekt austryacki.

Z różnych stron dochodzą dziś wiadomości o przychylnem usposobieniu mocarstw dla myśli sądu rozjemczego w sprawie greckiej. *Kreuzztg.* zwykle dobrze o sprawach greckich poinformowana pisze, że Porta tem chętniej podda się sądowi, iż projekt wyszedł od mocarstw, które pragną utrzymania Turcyi i postawienia jej w możności bronienia swych granic. Sąd rozjemczy nie będzie potrzebował wiązać się postanowieniami konferencyi berlińskiej, uchwały te bowiem nie są dla mocarstw obowiązujące, skoro się okazały bezskutecznemi. Turcya zatem może mieć nadzieję, iż uzyska trasę graniczną korzystniejszą od proponowanej przez konferencyę. Grecya zaś może się spodziewać, że otrzyma więcej niż Turcya notą z d. 3 października ustąpić jej przyrzekła.

Menotti Garibaldi zaprzeczył w dziennikach włoskich podanej wiadomości, jakoby zamierzał tworzyć korpus ochotniczy włoski, mający wziąć udział w wojnie Grecyi przeciwko Turcyi. Zaprzeczenie to jednak, jak się zdaje, tyczyło się tylko osoby, a nie rzeczy, gdyż obecnie donoszą z Aten, że prezes ministrów, Komunduros, przyjmował w dniu 20 b. m. delegowanych komitetu filheleńskiego w Rzymie, deklarujących podjąć się organizacyi oddziału ochotniczego włoskiego. Delegaci wspomnieni Tercillo Barbiera, kapitan bersaljerów, i Angelo Cuello działać mają w imieniu jenerała Canzio, zięcia Garibaldego.

Według depeszy biura Reutera z Konstantynopola, Porta postanowiła, by księcia Mirydytów, Prenka Bib-Dodę i wszystkich naczelników albańskich postawić przed sądem wojennym. Posłowie austro-węgierski i francuski nastawali u Porty, ażeby przywileje Mirydytów zostały uszanowane przez świeżo mianowanego gubernatora Kollę. Porta przyrzekła nienadwerężać stanowiska księcia Mirydytów.

Do *Daily News* donoszą z Berlina, że reorganizator administracyi tureckiej Wettendorf uznał swoje zadanie za niepodobne do spełnienia, zrzeka się swojej misyi i zamierza wkrótce wyjechać z Konstantynopola. Miejsce jego ma zająć inny urzędnik niemiecki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 grudnia. *Polit. Corresp.* donosi półurzędownie: Ministerstwo handlowe przyjęło ofertę Ceconiego i braci Lapp z solidarna poręką na budowę całego tunelu Arletańskiego z podwyżką 5 prc. dla wschodniej a 2 prc. dla zachodniej części.

Najj. Pan przyjmował popołudniu na osobnej audyencyi nuncyusza Vannutellego, który wręczył kredytywę.

Strassburg, 23 grudnia. Z powodu petycyi o przywrócenie języka francuzkiego w szkołach ludowych, rząd oświadczył wydziałowi krajowemu, że nie opuści zajętego w tej sprawie zasadniczego stanowiska.

Paryż, 23 grudnia. Izba przyjęła pierwszy artykuł ustawy o obowiązku posyłania dzieci do szkoły, a odrzuciła drugi. Senat w dyskusyi nad budżetem dochodów odrzucił wniosek żadający wyłączenia stowarzyszeń z pod opodatkowania.

W kołach dyplomatycznych zapewniają, że Anglia zgodziła się na propozycyę sądu rozjemczego europejskiego w sprawie greckiej.

Londyn, 23 grudnia. Telegram z d'Urban, miasta portowego w kolonii Natal, donosi, że krążyła tam wieść, iż boerowie w Transvaalu pobili Anglików pod Middelburg. W bitwie miało zginąć 200 żołnierzy angielskich a 50 dostało się do niewoli.

Londyn, 23 grudnia. *Globe* donosi z Dublina, że urzędnicy celni przytrzymali wczoraj na rzece Clare, niedaleko od jej ujścia do rzeki Shannon, statek z ładunkiem broni amerykańskiej. Oddział wojska obsadził statek. Pewna liczba młodych ludzi przybyłych z Ameryki, bawiących w hrabstwie Clare i okolicach, zostaje pod dozorem policyi. Okolica ta jest najbardziej wzburzona.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 grudnia 1880, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 182·50, Węg. akcye kredyt. 263·80, Akcye anglo-austr. 131·50, Akcye banku Union 114·50, Akcye kolei Karola Ludwika 280·—, Akcye kolei północnej 249·—, Akcye kolei południowej 97·—, Akcye kolei Alföld. 157·25, Akcye kolei Elżbiety 205·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·25, Wiedeńskie losy 117·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 86·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·25, Losy z roku 1864 153·25, Losy regulacyi Cissy 107·60, Losy tureckie 17.50, Węgierska renta 110·62, Akcye banku związkowego 139·30, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej 153·50, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20½, Węgierskie losy 107·30, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 23 grudnia 1880, godzina 5 min. 45. Akcye kredytowe 287·70, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 280·50, Południowa —·—, Renta papierowa 72·95, Galicyjskie listy zastawne 102·30, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·37½, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —

Wiedeń, 24 grudnia 1880, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 287·60, Anglo-Austr. 130·75, Akcye banku Union 114·50, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa 98·10, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·37½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 23 grudnia. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12·— zł., żyto 10·30 do 11.— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33.— do 33·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.52 do 11.57 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 208·50, żyto —·—, spiritus loco 54.90, olej rzepakowy 54.30. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63·50, olej rzepakowy 72·75, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —, — spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 39 po południu (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz 0 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min 50 w nocy (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz 12 m 20 we Lwowie.

Wykaz osób zmarłych
w czasie od 1 do 10 grudnia 1880.

Napurka Aniela, córka siodlarcza, l. 1½, na płonicę. — Czaches Mize, wdowa po faktorze, l. 70, na zapalenie płuc. — Tres her Karolina, wdowa po kancelliście, l. 46 na nowotwór macicy. — Hlady Józefa, córka zarobnika, l. 17, na suchoty — Bommer Aniela, bez zatrudnienia. l. 37, na gruźlicę płuc — Windyka Roman, egzekutor, l. 41, na gruźlicę płuc — Adam Wilhelm kupiec, l. 3 , przez skok z okna 2 piętra. — Pirogowski Józef, syn maszynisty, l. 5. na płonicę — Setschek Antonina, wdowa po tokarzu, l. 46, na suchoty płuc — Cieliński Karol, rzeźnik, l. 61, na uwiąd starczy. — Głowacki Tomasz były kucharz, l. 38, na zapalenie płuc. — Zobrowska Paulina, córka stróża domu l. 8½, na zapalenie opon mózgowych. — Cybulska Marya, córka czeladnika szewskiego, l. 4 na płonicę. — Schirmer Franciszek, majster piekarski, l. 46, na udar mózgu. — Blondyk Jakób, woźny asekuracyjny, l. 52, na zapalenie płuc. — Teikal Józef czeladnik kowalski, l. 47, na zapalenie płuc. — Pirogowska Ludwika, córka maszynisty, l. 8, na płonicę — Krfszyński Jakób, obywatel m. Lwowa, l, 64, na chorobę Brigtha — Stütz Pinkas, syn zarobnicy, l. 3, na błonicę. — Arenband Sender, faktor, l. 40. na dur brzuszny — Gwizdała Józefa, córka woźnego, l. 3, na gruźlicę — Alller Juliusz, dziecię właściciela realności, l. [illegible] na wodogłowie ostre. — Tytysz Ilko, woźny bankowy, l. 30, na postrzelenie się. — Baumgarten Józef, majster kominiarski, l. 62, na suchoty. — Gubiński Stanisław, dzienny pisarz, l. 40, na zapalenie płuc — Kolischer Rachel Lea, żona zarobnika, l. 22, na durzycę brzuszną. — Bratel Jente córka zarobnika, l. 3, na błonicę. — Snchodolska Marya, żona emerytowanego woźnego, l. 80 ze starości. — Szargot Marya, córka czeladnika kowalskiego, l. 2, na dławiec — Soltys Karol, czeladnik lakierniczy, l. 30, na zaczadzenie. — Litwin Petronela, żona woźnego, l. 47, na suchoty. — Zygmuntowska Wiktorya, wdowa po cukierniku, l. 65, na zapalenie płuc. — Wapel Magdalena, zarobnica, l. 28, na uwiąd schyłkowy — Kępska Magdalena zarobnica, l. 28, na suchoty.

Lwów dnia 10 grudnia 1880.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 24 grudnia 1880.

Hotel Angielski.

Pp W. Daniszewski z Królestwa. F. Stecher z Czerniowiec.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Marenzeller z Krajowy Z. Kaczorowski z Buska K. Słoniewski z Chorostkowa.

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Reiss z Petersburga. H. Sperling z Itzkan M. Speicher z Pesztu F. Pick z Pesztu. J. Berger z Remszeid

Hotel Narodowy.

Pp J. Bernadiner z Wiednia. M. Lindenbaum z Doliny. J. Gradner z Jassy

Hotel George'a.

Pp A. Cieleckí z Porchowa. W. Borst z Paryża.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Mikusiński z Sambora. H. Noskiewicz z Królestwa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp A. Marenzeller do Żółkwi M. Prisk do Brzeżan A. Orenstein do Tłumacza. K. Tuczyński do Stryja K. Małachowski do Krakowa A. Mazaraki do Nestorowic. E. Rylski do Uhrynowa C. Skowroński do Łańcuta. F. Szczukowski do Krakowa K. Zadurowicz do Rożniowa E. Zagórski do Kołodziejówki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 grudnia 1880.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	278 50	281 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170 75	173 75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297 —	300 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 40	99 40
" " " 4 pr. w. a.	91 70	92 70
" " " 5 pr. okresowe	98 40	99 40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 —	103 —
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	98 —	99 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 50	103 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 —	99 —
Olig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101 —	102 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 50	102 —
5. Losy miasta Krakowa	20 —	22
" " Stanisławowa	24 —	26 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 53	5 63
Dukat cesarski	5 55	5 65
Napoleondor	9 35	9 45
Półimperyał	9 65	9 75
Rubel rossyjski srebrny	1 57	1 71
" " papierowy	1 19½	1 21½
100 marek niemieckich	57 85	58 60
Srebro	99 50	100 50
Knpony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 grudnia 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.10	73.25
luty-sierpień	73.15	73.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.85	74.—
kwiecień-październik	73.85	74.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.—	124.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.—	131.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.25	133.75
" " 1864 po 100 zł.	172.75	172.—
" " 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.—	31.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.50	145.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.75	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.60	87.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.40	98.90
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	94.75	95.75
Węgier	97.—	97.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128.75	129.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	287.60	287.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	797.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	816.—	818.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	571.—	573.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	203.—	203.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. "	78.—	79.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2483.—	2489.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	280.50	281.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.—	172.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	278.—	278.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97.—	97.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	143.75	144.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	102.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	93.25
" " " " " po 5 proct.	97.50	98.50
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	97.50	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	102.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.15	102.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.—	98.50
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.—	89.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
" " po 100 zł. w. a.	102.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.75	104.25
" " " " II emisyi	102.—	102.50
" " " " III. "	101.75	102.25
" " " " IV. "	101.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	91.75
z r. 1867	96.50	—.—
z r. 1868	91.75	92.—
z r. 1872	89.75	90.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	85.75	86.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183.—	183.75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	105.—	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.75	21.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.75	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
" " po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsbnrg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.75	117.85
Paryż za 100 fr.	46.40	46.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.61.—	5.63.—
" pełnej wagi	5.58.—	5.59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36.50	9.37.—
Rossyjski imperyał	9.68.—	9.70.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 23 grudnia 1880.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	—
" " " w srebrze	73	85
Renta w złocie	87	75
Losy pożyczki z roku 1860	130	75
Akcye banku austro-węgierskiego	816	—
" " kredytowego	288	20
Londyn	117	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	38
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	20

Dziennik Urzędowy.

(8707 1—3) **Edykt.**

L. 5026. Na zaspokojenie wierzytelności Walentemu Didoj 400 zł. odbędzie sąd tutejszy 19 stycznia i 23 lutego 1881 licytacyjną sprzedaż realności, dłużnika Wacława Weiss pod l. d. 26 w Ottenhausen położonej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 1470 zł.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Sąd powiatowy Janowski.

6 października 1880.

(5711 1—3) **Edykt.**

L. 6467. C. k. sąd powiatowy Tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 89/136 w Tyczynie, Rozalii i Józefa Gnossenow własnej, celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 589 zł. 45 ct w. a. z pn. w trzech terminach: 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn 31 grudnia 1877.

(8701 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5478. Na mocy §. 45 instrukcyi karnej z dnia 19 listopada 1873 koszta wykonania kary w przecięciu na rok 1881 wyrachowane w domach więziennych sądu krajowego Krakowskiego, tudzież sądów obwodowych w Rzeszowie, Nowym Sączu i Tarnowie wynoszą dziennie od osoby jednaką ilość po 27 ct., zaś w aresztach sądów powiatowych okręgu sądu krajowego Krakowskiego 31 ct., okręgu sądu obwodowego Rzeszowskiego 31 ct., okręgu sądu obwodowego Nowo-Sądeckiego 31 ct. i okręgu sądu obwodowego Tarnowskiego 28 ct. dziennie od osoby.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków 20 grudnia 1880.

(8710 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8710. W sądzie tutejszym odbędzie się 11 i 25 stycznia i 15 lutego 1881 rano egzekucyjna sprzedaż realności nr. 19 w Pewli Slemieńskiej, składającej się z gruntu, zabudowań mieszkalnych i gospodarskich, leżącej masy Mikołaja Szweda własnej, niehypotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 725 zł.

Wadyum 72 zł.

Reszta warunków w registraturze.

Slemień 20 lipca 1880.

(8709 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1077. W sądzie tutejszym odbędzie się 24 stycznia, 7 i 28 lutego 1881 rano egzekucyjna sprzedaż realności nr. 59 w Slemieniu, składającej się z 2 morgów gruntu, domu mieszkalnego wraz z stajnią, drewutnią i piwnicą Wojciecha i Agnieszki Widuchów własnej, niehipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 255 zł., wadyum 25 zł.

Reszta warunków w registraturze

Slemień dnia 20 września 1880.

(8675 1—3) Zl. 8730.

Edikt

über die Einberufung der Verlassenschaftsgläubiger nach Hersch Hüss.

Vom Złoczower k. k. Kreisgerichte werden alle diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des im Złoczow am 1ten Jänner 1878 ohne letztwillige Anordnung verstorbenen Złoczower Gärbers und Realitätenbesitzers Hersch Hiss (Hüss) eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem k. k. Kreisgerichte als Nachlaßinstanz zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche am 21 Februar 1881 um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude ebene Erde Nr. 28/29 zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlaßenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft wurde, kein weiterer Anspruch zustunde, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebuhrt.

Złoczów 4 Dzber 1880.

(8666 1—3) **Edikt.**

Zl 2849. Am 17 Jänner, 17 Feber und am 17 Mai 1881 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts die exekutive öffentliche Veräußerung die in Tyśmienica auf der Stanisławower Vorstadt sub CN. 46 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden auf 1000 fl. abgeschätzten und der liegenden Masse nach Andry Petraszuk gehörigen Realität zur Hereinbringung der, dem Lipa Brandmarker gebührenden Forderung pr 120 fl. ö. W. sNG. abgehalten.

Das Vadium beträgt 100 fl. ö W. und am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden, hingegen die Steuerrückstände durch das k. k. Steueramt in Tłumacz bekannt gegeben werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte

Tyśmienica am 1 August 1880.

(8706 1—3) **Edykt.**

L. 15592. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 70 złr. z pn. na rzecz Konstantego Kiczaja przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż zagrody włościańskiej pod l. k. 181 w Ropie położonej, Macieja Kożunia własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej w dniach 11 stycznia, 8 lutego, i 8 marca 1881 o 10tej rano.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 złr.

Warunki licytacyjne oraz protokoła zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 24 listopada 1880.

(8716 1—3) L. 57989.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Dr. Piotra Krausnekera, o rocznych 580 zł w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim w szczególności, zaś dla wnuków śp. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było, dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześcijańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim, nadaje stypendyum tamtejszy konsystorz uniwersytecki, zatwierdzenie zaś wyboru służy c. k. Namiestnictwu we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce dziekana Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Wiedeńskiego, najdalej do dnia 7 kwietnia 1881, załączając: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwo szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny ś. p fundatora, lub też z mieszczan Lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 20 grudnia 1880.

(8669 1—3) **Edykt.**

L. 4990. Dnia 22 lutego, 7 i 21 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l 227 w Zalasiu położonej, spadkobierców po Janie Łapcik własnej.

Wadyum wynosi 7 zł., zaś cena wywołania 65 zł.

Krzeszowice dnia 27 listopada 1880.

(8667 2—3) **Edykt.**

L. 8555. C. k. sąd w Dobromilu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Kracha, iż przeciw niemu wytoczyli Michał i Amalia Illukiewicze pozew o uznanie przedawnienia i wykreślenia prawa zastawu sumy 842 zł, 16¼ kr. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 103 w Dobromilu, i że wyznaczono termin na 17 marca 1881.

Wzywa się przeto tegoż, aby sam się stawił na terminie pod zagrożeniem skutków prawnych §. 25 spr. sąd. lub kuratorowi potrzebną udzielił informacyę.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil 3 grudnia 1880.

(8519 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10564. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Josla Peisacha, że pod dniem 18 października 1880 l. 10564 wniósł Chaim Eisig Wohl prośbę o wyłączenie części realności pod l. kons. 43 top. $^{386}/_{483}$ na Stanisławowskiem przedmieściu w Kołomyi położonej, i utworzeniu dla takowej nowego ciała tabularnego, któremu żądaniu uchwałą z dnia 28 pazdziernika 1880 l. 10564 zadość uczyniono, dla Josla Peisacha kurator w osobie adwokata Dra Rascha w Kołomyi ustanowionemu, i temuż dotyczącą uchwałę doręczono.

Wzywa się więc Josla Peisacha, ażeby ustanowiono kuratorowi potrzebnych środków obrony w czasie należytym udzielił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja dnia 28 października 1880.

(8708) **Ogłoszenie.**

L. 6112. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie ogłasza, że arkusze posiadania dla gmin Brzoza, Wola rzeczycka i Rzeczyca okrągła przez komisyę hipoteczną wyłożone można do dnia 26 grudnia 1880 w sądzie przejrzeć.

Rozwadów 18 grudnia 1880.

(87 2) **Edikt.**

Zl. 56. Im Konkursverfahren der Handelsleute Mechel Bunch und Wolf Hammel wurde zur Abnahme und Richtigstellung der vom Massaverwalter zu legenden Schlußrechnung, zur Schlußvertheilung zur Nachweisung der erfolgten Vertheilung und zur Antragstellung auf Beendigung dieses Konkurses die Tagfahrt hiergerichts auf den 4 Jänner 1881 um 4 Uhr Nachmittag anberaumt.

Lemberg am 21 Dezember 1880

der Konkurskomissär.

(8703) **Ogłoszenie.**

L. 1853. C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Sąsiadowice na dniu 31 grudnia 1880. rozpocznie.

Ktokolwiek ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może stanąć i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia i obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor 20 grudnia 1880.

(8721) **Ogłoszenie.**

L. 1583. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Janów Zalesie urzędująca zawiadamia, że od dnia 24 grudnia 1880, aż do dnia 30 grudnia 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemu spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy kat. Załuże leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzeń 31go grudnia 1880 o godzinie 9tej przedpołudniem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosnnków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 19go grudnia 1880.

(8702 1—3) **Edykt.**

L. 30783. C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia p. adwokata Dr. Pieniążka z zastępstwem p. adwokata Dr. Kaufmanna kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Józefa Hartmana, celem doręczenia mu wyroku zaocznego z dnia dzisiejszego do l. 30783 w sprawie sumarycznej Józefa Góreckiego o zapłacenie kwoty 165 rubli ros. z pn., a zawiadamiając o tem równocześnie edyktalnie pozwanego, poleca ustanowionemu kuratorowi i jego zastępcy, aby tego kuranda stosownie do istniejących przepisów prawnych zastępowali.

Kraków 3 grudnia 1880.

(8612 3—3) **Edykt.**

L. 5960. C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 27 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 42 w Chrząstowie położonej, Hieronima i Agnieszki małż. Krępów własnej, celem zaspokojenia pretensyi Banku galic. dla handlu i przemysłu jako cessyonaryusza kantoru hr. Keja w kwocie 34 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 900 zł., wadyum 90 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec dnia 29 listopada 1880.

(8607 3—3) **Edykt.**

L. 12302. C. k. sąd powiatowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Joslowi Harnikowi pto 100 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Josla Harnika adwokata Dra Maramorosza z substytucyą adwokata p. Dra Zakrzewskiego i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 9 grudnia 1880 do l. 12302.

Kołomyja dnia 9 grudnia 1880.

(8534 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14477. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sum 96 zł. 39 ct. 96 zł. 39 ct. 1494 zł. 49 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 189 miasto w Stryju położonej, Mechla Garfunkla własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie Licytacya odbędzie się w dwóch terminach dnia 20 stycznia i 24 lutego 1881 godzina 10 rano.

Cena wywołania 3500 zł. a. w., zakład 350 zł. a. w.

Bliższe warunki można w tu-sądowej registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 23 października 1880.

(8605 3—3) **Edykt.**

L. 25806. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że Aron Nachman Selko Arber w Krakowie dnia 7 listopada 1847 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Ponieważ pobyt Ewy z Arberów Eichenbaumowej, córki spadkodawcy sądowi jest niewiadomy, przeto wzywa się ją, ażeby w ciągu jednego roku licząc od daty niniejszego edyktu zgłosiła się do sądu i złożyła o spadek oświadczenie w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem Dr. Kaufmannem dla niej ustanowionym.

Kraków dnia 15 października 1880.

(8594 3—3) **Edykt.**

L. 45480. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia zalegającej wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 36 zł. 80 ct. i 36½ ct., 36 zł. 80 ct. i 36½ ct., 740 zł. 7 ct. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż realności pod l. 325¾ we Lwowie położonej, wedle dom. 208 p. 435 n. 6 haer. Józefa Rozborskiego, Antoniny Rozborskiej i nieletnich Jana i Julii Rozborskich własnej, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach t. j. na dniu 27 stycznia, 3 marca i 7 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 11tej przed południem w sali rozpraw ustnych.

Rzeczona realność w wyżej oznaczonych trzech terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 1638 zł. 5½ ct. w. a. przyjęta.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania, to jest sumę 164 zł. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego banku.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tu-sądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy obie strony, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 3 października 1880 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby obecna uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiegobądź powodu wcale nie, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk równocześnie ustanowionego kuratora adwokata dr. Krowczyńskiego, którego zastępcą ustanowiamy adwokata dr. Skałkowskiego i przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 4 grudnia 1880.

(8621 3—3) **Edykt.**

L. 31968. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, a mianowicie dział ubezpieczeń na życie wytoczyło przeciwko Henrykowi Komarowi pozew nakazowy o zapłacenie sumy 10.000 zł. m. k. czyli 10500 zł. a. w. na zasadzie którego polecа się Henrykowi Komarowi, aby Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, a mianowicie działowi ubezpieczeń na życie w dniach 30 pod rygorem egzekucyi sumę 10 500 zł. z procentem po 5 prc. od dnia 1 stycznia 1878 bieżącym oraz kosztami pozwu w kwocie 121 złr. 99 ct. z kosztami insercyi zapłacił, oraz że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia kuratora ad actum w osobie adwokata Wilkosza z substytucyą adwokata Pieniążka i poleca Henrykowi Komarowi, aby przeciw temuż nakazowi zapłaty osobiście swe wniósł zarzuty, lub też ustanowionemu kuratorowi służących mu środków obrony dostarczył.

Kraków 10 grudnia 1880.

(8606 3—3) **Edykt.**

L. 29064 C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Langrocka w kwocie 1050 zł. z pn. odbędzie się na jednym terminie w dniu 1 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem w gmachu tegoż sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności „Grunt parcela Nr. VI“ w Krakowie położonej do masy Maksymiliana Nitscha należącej; pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 3088 zł. 20 ct. w akcie oszacowania ustanowiona.

2. Każdy z licytujących winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę 308 zł.

3. Na wyznaczonym terminie realność ta sprzedaną będzie nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę.

4. Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny rzeczonej realności przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kraków dnia 12 listopada 1880.

(8550 3—3) **Edikt.**

Zl. 10801. Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Kolomea wird der unbekannt wo sich aufhaltenden Reisel Salpeter bekannt gegeben, daß wider dieselbe Schaja Kohn unterm 25 Oktober 1880 Zl. 10801 eine Klage wegen Bezahlung von 330 fl. ausgetragen habe. daß hierüber die Tagfahrt zur Summarverhandlung auf den 11 Jänner 1880 anberaumt, und der dießfällige Bescheid dem Bestellten Kurator Adv. Dr. Maramorosz zugestellt worden sei, und es somit der Belangten obliege, dem bestellten Sachwalter ihre Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen

Kolomea am 28 October 1880

(8416 3—3) **Edikt.**

Zl. 11483 Vom Stanislauer k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird kundgemacht, daß der „Wald Industrie Verein in Wien“ in folge Beschlußes der außerordentlichen Generalversammlung der Actionäre vom 13 Dezember 1877 in Liquidation getretten ist, und daß die Herrn Gisbert Ch[illegible] Kaufmann in Wien und Friedrich Tehnschik k. k. Forstrath in Wien als Liquidatoren und Herrn Dr. Johann Krükl Hof und Gerichtsadvokaten in Wien als Ersatzmann bestellt werden sind und die numher Wald Industrie Verein in Liquidation lautende Firma von je Zweien collectiv gezeichnet wird, und daß somit die betraff der Zweigniederlassung in Sołotwina in den hiergerichtlichen Handelsregistern bezüglich der Vertretung der Gesellschaft getroffenen Eintragungen numher gelöscht werden.

Stanislau 6 Oktober 1880.

(8586 3—3) **Edikt.**

Zl. 2753. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes Peczeniżyn wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Schadenersatz-Forderung von 643 fl. ö. W. s. N. die executive öffentliche Feilbiethung der im Protokoll de pres. 11 August 1878 Zl. 10558 pfandweise beschriebenen und im Protokoll vom 28 Februar 1879 Zl. 1723 geschätzten dem Schuldner Iwan Wskol gehörigen, keinen Grundbuchskörper bildenden sub CN 5-9 in Berezów wyżny gelegenen Grundwirtschaft zu Gunsten des Dmytro Wskol hiergerichts am 31 Jänner, am 28 Februar und am 1 April 1881 jedesmal um 10 Uhr V. M. abgehalten und bei den zwei ersten Terminen die feilgebotene Grundwirtschaft nur um den Schätzungswerth oder darunter, beim dritten Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird.

Schätzungswerth 1495 fl.

Vadium 14• fl. 50 kr.

Die weiteren Lizitationsbedingungen der Pfändungs und Schätzungsakt stehen in der hg Kanzlei den Kaufslustigen zu Einsicht frei.

Peczeniżyn 5 Mai 1880.

(8633 3—3) **Edykt.** L. 49629.

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek Samuela Jakóba Reiss.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu sekretarzowi Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Jekelesa wzywając zarazem wierzycieli. aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 22 listopada 1880 godzinę 11 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 stycznia 1881 i podać ją na terminie na dzień 10go lutego 1881 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, choćażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 14 listopada 1880.

(8659 3—3) **Edykt.**

L. 3372 C. k. sąd powiatowy żurawieński sprzeda celem zaspokojenia pretensyi Leiby Spielera w kwocie 100 złr. w. a. z pn. grunta dłużników Andrusia i Anny Andrejciowych, należące do realności pod l. k. 24 w Izydorówce położonej, przy pierwszych dwóch terminach 31 stycznia i 21 lutego 1881 zawsze o godzinie 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś 21 marca 1881 o godzinie 10 rano także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.

Cenę wywołania jest cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania rzeczonych gruntów przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno 2 września 1880.

(8628 3—3) Zl. 43908.

Kundmachung.

Aus der Hersch Barrach'schen Stiftung ist ein Betrag von 240 fl. ö. W. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion, vorzugsweise aber an eine arme Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges israelitisches Mädchen und in Ermangelung solcher geeigneter Bewerberinnen auch an ein jüdisches Mädchen aus anderen österreichischen Provinzen zu vergeben.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche mit einem legalen Sitten- und Dürftigkeitszeugnisse, dann mit dem Geburtsscheine zu belegen und wenn sie die Betheilung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barrach durch Vorlage eines mit den Original Geburts- und Traungsscheinen oder den gehörig legalisirten Matrikenauszügen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Sollte ein aus dem Verschulden der Partei gelegener Umstand diesen unmöglich machen, so ist derselbe durch die Bestätigung der competenten politischen Bezirksbehörde nachzuweisen und die Verwandtschaft in diesem Falle durch andere glaubenswürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Aemtern ausgefertigte Zeugnisse darzuthun.

Die belegten Gesuche sind bis Ende Jänner 1881 bei der k. k. nö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Von der k. k. nö Statthalterei

Wien am 29 November 1880.

(8362 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2352. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 26 stycznia, 2 marca, 1 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 87 w Niżyńcu położonej ciała tabularnego niestanowiącej nieobjętej masy spadkowej ś. p. Wojciecha Juśkiewicza własnej celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł. względnie 191 zł. 84 ct.

Cena wywołania 600 zł. zakład 60 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 6 czerwca 1880.

(8530 3—3) **Edykt.**

L. 4012. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 64 w Paniowcach zielonych położonej dłużników spadkobierców Michała Babij i Fedka Babij własnej, w tutejszym c. k. sądzie przez publiczną licytacyę na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. wł. sc. dnia 25 stycznia, 24 lutego, 29 marca 1881, każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową oraz wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mielnica 7 października 1880.

(8531 3—3) **Edykt.**

L. 4011. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 392 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 155 w Mielnicy położonej dłużników solidarnych Andrzeja, Maryanny i Jeleny Sieczkaryk własnej w tutejszym sądzie przez publiczną licytacyę na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 25 stycznia, 24 lutego, 29 marca 1881, każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową oraz wywołania 550 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mielnica 7 października 1880.

(8663 3—3) **Edykt**

L. 56175. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Jonatana Pollera, w południowej Francyi w miejscu niewiadomem przebywającego, iż wskutek prośby dr. Alojzego Rybickiego z dnia 12go listopada 1880 l. 50997 dozwolono uchwałą w dniu dzisiejszym powziętą, wykreślenie sumy 754 zł. 17 ct. w. a. z pn. jak dom. 394 p. 277 n. 67 on., na rzecz Jonatana Pollera intabulowanej a wspomnianemu Alojzemu Rybickiemu odstąpionej, ze stanu biernego dóbr Krowica lasowa, którą doręcza się ustanowionemu zarazem dla niego kuratorowi w osobie adw. dr. Hofmanna.

Lwów 16 grudnia 1880.

(8655 3—3) **Edykt.**

L. 6702. C. k. sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Pyżyka, rolnika ze Srók, iż przeciw niemu Dyrekcya c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wniosła pod dniem 19go maja 1880 l. 4240 pozew o zapłacenie resztującej pretensyi w kwocie 179 złr. 9 ct. a. w. z pn. w załatwieniu którego i wskutek prośby powodowej Dyrekcyi de pr. 6go sierpnia 1880 l. 6702 uchwałą z dnia 8go września 1880 do l. 6702 termin do sumarycznej rozprawy na dzień 26 stycznia 1881 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto w celu zastępywania go, na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Józef Gryczmański ze Szczerca ustanowiony został.

Poleca się zatem pozwanemu, aby albo potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, albo innego sobie zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł, w ogóle aby wszystkich środków prawnych do obrony mu przysługujących użył w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Szczerzec 8 września 1880.

(8584 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3870. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Maryi Trusz o zapłacenie 1968 złr. odbędzie się w sali sądowej publiczna licytacya realności w Niżankowicach pod l. k. 134 położonej, wedle dom. tom. I pag. 591 n. 4 haer. dłużniczki Maryi Trusz własnej, w trzech terminach 26 stycznia, 2go marca i 8 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 59-8 złr.

Zakład 10 prc.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w sądzie

Niżankowice 24 sierpnia 1880.

(8649 3—3) **Edykt.**

L. 11857. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że w skutek wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Chaima Srula Ufera mianował stałym zawiadowcą adw. Dr. Trachtenberga, a zastępcą Józefa Markusa.

Kołomyja dnia 25 listopada 1880.

(8604 2—3) **Edykt.**

L. 30938. W skutek doniesienia Jakóba Lublinera o zagubieniu wekslu z daty Kraków 23 listopada 1877 na 130 złr. a. w. w Krakowie 20 kwietnia 1878 płatnego, przez Jakóba Lublinera na własne zlecenie wystawionego i na Jakóba Gertlera w Krakowie trasowanego, a przez Jakóba Gertlera jako akceptanta akceptowanego wzywamy każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu rzeczonego wekslu, aby takowy w przeciągu dni 45 od dnia w którym edykt niniejszy po raz trzeci w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonym będzie, sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za umorzony uznanym zostanie.

Kraków 26 listopada 1880.

(8695 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4082. Celem zaspokojenia resztującej wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 66 zł. 83 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 85 w Bandrowie położonej, dłużnika Mikołaja Lesińskiego własnej, w dniu 12 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1881 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 261 zł. wyprowadzona zakład wynosi 26 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki 11 listopada 1880.

(8694 2—3) **Obwieszczenie**

L. 2323. Celem zaspokojenia wierzytelności Simchy Gellesa w kwocie 22 zł. w. a. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 49 w Łobozwi położonej, dłużnika Mikołaja Mudryka własnej, w dniu 19 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1881 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 400 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 40 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 11 sierpnia 1880.

(8693 2—3) **Ogłoszenie.**

L 3546. Celem zaspokojenia wierzytelności Nussima Rottenberga w kwocie 50 złr. z pn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 18 w Jasieniu położonej, dłużnika Iwana Packania własnej, w dniu 12 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1881 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 200 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 20 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 8 października 1880.

(8692 2—3) **Ogłoszenie.**

L 2767. Celem zaspokojenia wierzytelności Simcha Gellesa jako prawonabywcy Leiby Krupla w kwocie 10 złr. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż placu z realności pod l. k. 3 w Berehach położonej dłużnika Pawła Marczaka własnego w dniu 19 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1881 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 250 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 25 złr.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne dnia 6 sierpnia 1880.

(8691 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4104. Celem zaspokojenia wierzytelności dyrekcyi c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 191 zł. 84 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 26 w Łodynie położonej, dłużników Hanuśki i Antoniego Hajdamachów własnej, w dniu 12 stycznia, w dniu 9 lutego i w dniu 9 marca 1881 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 400 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 40 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dolne dnia 31 grudnia 1879.

(8690 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3420. Celem zaspokojenia wierzytelności Arona Leiby Bachmana w kwocie 44 złr. 78 ct. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 73 w Dzwiniaczu dolnym położonej, dłużnika Stefana Kawki względnie jego sukcesorów własnej, w dniu 12 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1831, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 250 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 75 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 26 września 1880.

(8689 2—3) **Edykt.**

L 4718. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 511 zł. 24 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k 25 subr. 14 w Michałówce położonej, dłużnika Jędrzeja Schnercha własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 stycznia, 31 lutego i 21 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 3420 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Uhnów dnia 8 października 1880.

(8672 2—3) **Konkurs**

L. 19961. Przy sądzie powiatowym w Liszkach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. płacy, umundurowaniom i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mającą posadę woźnego w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. pr. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 23 grudnia 1880 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd krajowy wyższy

Kraków 15 grudnia 1880

(8668 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11126 C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsieweźmie w dniach 31 stycznia, 7 marca, i 11 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 38 w Cholewianej górze położonej stanowiącej ciało hipoteczne wykazem l. p. 172 objęte.

Zakład wynosi 50 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 13 grudnia 1880.

(8670 2—3) **Edykt.**

L 6506. Celem wydobycia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 28 stycznia, 25 lutego, 1 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 45 i 47 w Żołyni miasteczku położonych, ciała tabularnego nie stanowiących l. k. 45 Ludwika i Tekli Drzewieckich l. k. 47 Gabryela Drzewieckiego własnych

Wadyum 30 zł. i 65 zł.

Łańcut 28 października 1880.

(8687 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11127. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 31 stycznia, 7 marca, i 11 kwietnia 1880 każdym razem począwszy od godziny 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k 79 w Pławie położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej i dłużnika Michała Żuka własnej.

Zakład wynosi 15 zł. w. a. warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 13 grudnia 1880.

(8679 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7340. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 10 stycznia i 10 lutego 1881, o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Anny Plachetowej w ilości 300 zł. przymusowa sprzedaż realności Michała Wojtowicza młodszego w Bestwinie w powiecie Bialskim położonych a mianowicie $^1/_4$ części realności nr 4 i połowy realności nr. 70.

Cenę wywołania stanowi kwota 1506 zł. 27 ct. poniżej której realności te na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 151 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Jan Rozner.

C. k. sąd powiatowy.

Biała 15 października 1880.

(8678 2—3) **Edykt.**

L. 14132. W dniach 1 lutego, 2 marca, i 4 kwietnia 1881, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 4 subrep. 5 w Burczycach starych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dmytrowi Czuchrajowi i masie leżącej ś. p. Maryi Szewczyk pto. 407 zł. 90 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy.

Sambor dnia 29 listopada 1880.

(8518 2—3) **Edykt.**

L. 30353. Krakowski c. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Krakowa 2500 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 111 dz. VI w Krakowie będącej własnością Macieja Kozłowskiego w trzech terminach t. j. dnia 25 stycznia, dnia 1 marca i dnia 31 marca 1881 r. o godzinie 10 z rana, na których realność tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną będzie.

Gdyby na powyższych terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną nie została, ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 31 marca 1881 o godzinie 4 po południu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 9027 zł. w. a, wadyum zaś wynosi 902 zł. a. w.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 5 listopada 1880 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanowionym zostaje adwokat Retinger z substytucyą adw Trojnalskiego.

Kraków 26 listopada 1880.

(8698 2—3) **Edykt**

L. 52177. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej galic. kasy oszczędności w kwocie 924 zł. 32 ct. z pn. odbędzie się na dniu 20 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali ustnych rozpraw przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 645$^3/_4$ we Lwowie położonej Marcina Mroczkowskiego własnej, wedle Dom 229 pag. 121 Nr. 2 haer. za hipotekę powyższej wierzytelności służącej, na którym to terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 4250 zł. w. a

Wadyum 00 zł w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tu-sąd. registraturze.

O czem sąd wszystkich interesowanych, a mianowicie tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 19 maja 1880 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego z prawami swemi względem powyż wymienionej realności do tabuli weszli lub którymby bądź uchwała niniejsza, bądź też którakolwiek późniejsza w tym przedmiocie zapaść mająca uchwała z jakiegokolwiek powodu wcale lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła, przez kuratora adwokata Dr. Jekelesa z zastępstwem adwokata Dr. Czeszera ts. uchwałą z dnia 31 lipca 1880 l. 23685 ustanowionego, tudzież niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 4 grudnia 1880.

(8685 2—3) **Edykt.**

L. 4155. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 85 zł. 5 ct. w. a., 85 zł. 5 ct. w a. i 1148 zł. 45 ct. w. a z pn publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 345 i 346 w Kutach, dłużnika Peisacha Landwehr własnej, dnia 25 stycznia 25 lutego i 31 marca 1881 zawsze o godzinie 9 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 3200 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 320 zł w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej

Kuty 7 października 1880.

(8682 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9125. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 14 stycznia 16 lutego i 15 marca 1881 o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Jana Pawlety w ilości 800 złr. z pn przymusowa sprzedaż realności pod l. 20 na przedmieści Białej w powiecie Bialskim położonej, wedle ks gł. gm. Lipniki l. w. 391 do Maryi Sohlichowej i spadkobierców Andrzeja Sohlicha należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2106 zł. 20 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 211 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Stanisław Łazarski.

Biała dnia 8 listopada 1880.

(8681 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9343. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniach 10 stycznia, 10 lutego i 7 marca 1881 o godzinie 10 przed południem, celem zniesienia spółwłasności co do realności pod l. 239 w 5/10 częściach do Anny Janikowej, 4/10 częściach do Maryannej Kowalczykowej, a 1/10 część do Anny Klimontowej należącej, przymusowa sprzedaż takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 4461 złr. 1 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 450 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Jan Ehrler.

Biała dnia 12 listopada 1880.

(8588 2—3) **Edykt.**

L. 15446. C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Senie, że przeciw niemu pod dniem 2 listopada 1879 do l. 15446 wniósł pozew Joel Freiman ze Stryja o uznanie za właściciela $^1/_2$ realności Nr. 219 w Stryju, że do rozprawy ustnej naznaczono termin na dzień 16 lutego 1881 o godzinie 9 rano, że pozew powyższy doręczono ustanowionemu kuratorowi p. adw. Błońskiemu w Stryju. Wzywa się Jana Senie zarazem by przed terminem ze swoim kuratorem się porozumiał i potrzebnej temuż informacyi udzielił lub sam lub przez innego zastępcę na termin jawił się.

Stryj dnia 29 listopada 1880.

(8680 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9182 C k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że względem wierzytelności Józefa Gwoździewicza w ilości 3000 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya dnia 18 stycznia 1880 o godzinie 10 z rana w celu sprzedaży realności Rozalii Koglerowej pod l. 35 w Lipniku pod warunkami tutejszo-sądowemi edyktem z dnia 29 czerwca 1880 l. 4262 ogłoszonemi z tem nadmienieniem, że na tymże terminie sprzedać się mająca realność za jakąbądź cenę nawet poniżej wartości szacunkowej pozbytą będzie.

Biała 10 listopada 1880.

(8683 2—3) **Edykt.**

L. 4529. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie podaje do wiadomości, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 29 listopada 1880 l. 15251 i l. 15313 zostali Feliks Janicki z Mogielnicy i Stefan Dmytryk z Budzanowa uznanymi sądownie głupkowatymi i pod kuratelę wzięci i że dla nich ustanowiono kuratorów a to dla pierwszego w osobie Marcina Rogalskiego gospodarza z Mogielnicy, a dla drugiego w osobie Andrucha Skrybajły gospodarza z Budzanowa.

Budzanów dnia 4 grudnia 1880.

(8521 2—3) **Edykt.**

L 31900. C. k. sąd miejsko-delegowany cywilny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 9 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1881, każdym razem o 4 popołudniu odbędzie się na zaspokojenie resztującej należytości Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 224 złr. z pn. publiczna licytacya realności włościańskiej l. w. h. 33 Piotra i Walentego Sobczyków według l. w. h. 123 Jana i Agaty Majdrów i według l. w. h. 130 Franciszka Chrzana własnej w Zielonkach, w powiecie Krakowskim położonych.

Cena wywołania wynosi 950 złr.

Wadyum 95 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wykazy hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

O czem zawiadamia się niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 15, 23 i 24 sierpnia 1880 do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów ta rezolucya doręczoną być nie mogła do rąk ustanawiającego się kuratora adw. Dr. Eibenschütza z substytucyą adw. Dr. Rettingera.

Kraków 23 listopada 1880.

(8686 2—3) **Edykt.**

L. 6573. W dniach 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1881 o 10 godzinie przed południem odbędzie się przemusowa sprzedaż realności Jury Andrusiewicza w Pasiecznej pod l. k. 58 położonej na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 400 złr. z pn.

Cena wywołania 1000 złr.

Zakład 100 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Nadwórna 4 grudnia 1880.

(8331 3-3) **Edykt.**

L. 14.050. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej wpisanych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Luszowice z folwarkiem Dębowiec, Luszowice dolne z przyległością Starawieś i Swierze, w gminie katastralnej Luszowice, okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie,

Pilzno miasto, w gminie katastralnej Pilzno, okręgu sądu powiatowego w Pilznie,

Babula, w gminie katastralnej Babula, okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Siedleszczany, w gminie katastralnej Siedliszczany, okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Głogowiec, w gminie katastralnej Głogowiec, Gorzyce przyległość do Tryńczy, w gminie katastralnej Gorzyce,

Swiętoniowa, w gminie katastralnej Swiętoniowa, okręgu sądu powiatowego w Przeworsku,

Czarna przyległość do Łańcuta w gminie katastralnej Czarna,

Wola bliższa przyległość do Łańcuta, w gminie katastralnej Wola bliższa albo mała, okręgu sądu powiatowego w Łańcucie,

Szyperka przyległość do Bukowy, w gminie katastralnej Szyperka,

Kurzyna mała przyległość do Dąbrówki i Klein - Rauchersdorf przyległość do dóbr Kurzyna mała, w gminie katastralnej Kurzyna mała.

Wola bielinięcka przyległość do Ulanowa, w gminie katastralnej Wólka bielińska, okręgu sądu powiatowego w Ulanowie,

Turza przyległość do Sokołowa, w gminie katastralnej Turza,

Markowizna przyległość do Raniżowa w gminie katastralnej Markowizna, okręgu sądu powiatowego w Sokołowie,

Pogwizdów przyległość do dóbr Przewrotne w gminie katastralnej Pogwizdów, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie.

III. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Rybień przyległość do dóbr Nawojowa, w gminie katastralnej Rybień, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu,

Mstów, Raciborzany i Markuszowa, w gminie katastralnej Markuszowa,

Pisarzowa w gminie katastralnej Pisarzowa,

Wola Skrzydlańska przyległość do dóbr Skrzydlna, w gminie katastralnej Wola Skrzydlańska,

Skrzydlna w gminie katastralnej Skrzydlna,

Limanowa w gminie katastralnej Limanowa,

Mordarka i Szarysz w gminie katastralnej Mordarka,

Janowice i Dobroniów przyległość dóbr Raciborzany, w gminie katastralnej Janowice, okręgu sądu powiatowego w Limanowy,

Jastrzębia w gminie katastralnej Jastrzębia, okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach,

Siołkowa cum Zofinów w gminie katastralnej Siołkowa,

Stróże wyżnie, w gminie katastralnej Stróże wyżnie,

Biała wyżnia przyległość do Grybowa, w gminie katastralnej Biała wyżnia, okręgu sądu powiatowego w Grybowie,

Bielanka w gminie katastralnej Bielanka, okręgu sądu powiatowego w Nowym-targu

IV. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

A. W tabuli krajowej Lwowskiej pod następującemi nazwami zapisanych:

Bochnia miasto w gminie katastralnej Bochni,

Wygoda przyległość do Proszówki w gminie katastralnej Bochnia, okręgu sądu powiatowego w Bochni,

Zakliczyn w gminie katastralnej Zakliczyn, okręgu sądu powiatowego w Wojniczu,

Nieprześna w gminie katastralnej Nieprześna,

Wieruszyce w gminie katastralnej Wieruszyce,

Zawada w gminie katastralnej Zawada,

Zonia w gminie katastralnej Zonia, okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu,

Kobierzyn w gminie katastralnej Kobierzyn, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Bachowice w gminie katastralnej Bachowice, okręgu sądu powiatowego w Wadowicach,

Surówka vel Szczurówka przyległość do Bilczyc, w gminie katastralnej Surówka,

Klasne i Siercza, w gminie katastralnej Siercza, okręgu sądu powiatowego w Wieliczce,

Sporysz przyległość do dóbr Obszary, w gminie katastralnej Sporysz, okręgu sądu powiatowego w Żywcu,

Tymowa IV scheda, Tymowa dwei części: Wnorowszczyzna i Stradomszczyzna zwane, w gminie katastralnej Tymowa, okręgu sądu powiatowego w Brzesku,

Gaj, w gminie katastralnej Gaj,

Kopań, Konary, Zielona, w gminie katastralnej Konary,

Bryczyna dolna część,

Bryczyna dolna część,

Bryczyna dolna część Ujejszczyzna, w gminie katastralnej Bryczyna dolna, okręgu sądu powiatowego w Skawinie,

Bogucice przyległość do Niepołomic, w gminie katastralnej Bogucice,

Dąbrowica w gminie katastralnej Dąbrowica, okręgu sądu powiatowego w Bochni,

Rudnik przyległość do Krzeszewa, w gminie katastralnej Rudnik,

Jasienica, w gminie katastralnej Jasienica, okręgu sądu powiatowego w Myślenicach,

Wesołów połowa, tudzież Wesołów połowa w gminie katastralnej Wesołów,

Rostoka przyległość do dóbr Olszyny, w gminie katastralnej Rostoka,

Sukmanie przyległość do dóbr Olszyny, w gminie katastralnej Sukmanie,

Kończyska przyległość do dóbr Zakliczyn w gminie katastr. Kończyska,

Rogumiłowice przyległość do dóbr Radłowa, w gminie katastralnej Bogumiłowice,

Lusławice przyległość do Zakliczyna, Lusławice średnie przyległość do Lubienki, Lusławice dolne, w gminie katastralnej Lusławice, okręku c. k. sądu powiatowego w Wojniczu;

B. w hipotece sądu kraj. w Krakowie zapisanych, mianowicie;

Przegorzały dobra duchowne,

Przegorzały dobra szlacheckie, w gmigminie katastralnej Przegorzały,

Wola Justowska w gminie katastralnej Wola Justowska,

Zwierzyniec z Półwsiem, w gminie katastr. Zwierzyniec.

Olszanica w gminie katastralnej Olszanica, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Piekary w gminie katastralnej Piekary, okręgu sądu pow. w Liszkach;

Szczakowa w gminie katastralnej Szczakowa,

Jeleń w gminie katastralnej Jeleń,

Długoszyn w gminie katastralnej Długoszyn,

Dąbrowa w gminie katastralnej Dąbrowa,

Dąb w gminie katastralnej Dąb,

Babice w gminie katastralnej Babice,

Wygiełzów w gminie katastralnej Wygiełzów, okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie; położonych, według ustawy Krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe wykazy tabularne poczynając od dnia 15 grudnia 1880 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie pod II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod III. w sadzie obwodowym w Nowym-Sączu, pod IV. A. i B. w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntowa objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez rożnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub wogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Nowym-Sączu, co do wykazów tabularnych ad IV. A. i B. do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 15 marca 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach tabularnych, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 9 listopada 1880.

(8529 2—3) **Edykt.**

L. 3042. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16go maja 1879 Jędzej Fabila w Kobiernicach, z pozostawieniem kodycylu zmarł, w którym także syn Walenty Fabija dziedziczy.

Gdy sądowi miejsce pobytu Walentego Fabii nie jest wiadomem, zatem wzywa się tegoż aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do przyjęcia spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego ustanowionym p. Bronisławem Peszkowskim byłby pertraktowanym.

Kęty 24 września 1880.

(8583 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2814. C. k. sąd powiatowy w Łące podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy resztującej 45 zł. 76 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 14 rep. 80 w Oziminie, dłużnikowi Dmytrowi Lewczakowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach 8 lutego, 8 marca i 6 kwietnia 1881, każdym razem o 10 godzinie z rana w biurze tut. c. k. sądu.

O czem wszystkich chęć kupienia mających zawiadamia się z tą uwagą, że warunki, pod którem sprzedaż powyższa się odbędzie, przejrzeć można bądź w registraturze tut. c. k. sądu, bądź też na terminie licytacyjnym w biurze przeprowadzającego licytacyę komisarza sądowego.

Łąka 11 sierpnia 1880.

(8570 2—3) **Konkurs**

L. 1884. Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym sokal kim ogłasza się konkurs na następujące posady przy szkołach:

a) etatowych: 1) w Kamionce strum. jedna posada przy szkole 5-klasowej z płacą 450 zł. a. w., 2) taka sama posada w Radziechowie, 3) Jastrzębicy, 4) Łuczycsch, 5) Opolsku, 6) Rożdziałowie, 7) Worochcie, 8) w Poturzycy, 9) w Zawiszni, 10) w Budyninie, 11) w Chorobrowie, 12) Uhrynowie, 13) w Dernowie, 14) w Pobużanach, 15) Sienkowie, 16) Wyrowie, 17) w Milatynie starym, każda z płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym;

b) filialnych: 1) w Cebłowie, 2) Chłopiatynie, 3) w Mycowie, 4) Łubowie, 5) Szmitkowie, 6) Żabcu murowanym 7) Zniatynie, 8) Szarpańcach, 9) w Żubkowie, 10) w Bojanicach, 11) w Hohołowie, 12) w Horbkowie, 13) Horodyszczu waręz 14) Korczynie, 15) Kopytowie, 16) Machnówku, 17) Poździmierzu, 18) Radwańcach, 19) Sawczynie, 20) Starogrodzie, 21) Sulimowie, 22) Torkach, 23) Waniowie, 24) Wolswinie, 25) w Busku na długiej stronie, 26) w Babiczach, 27) Derewlanach, 28) Jagoni, 29) Kulikowie (pow. kam.), 30) Milatynie nowym, 31) Niesłuchowie, 32) Obydowie, 33) Ordowie, 34) Rudzie sieleckiej, 35) Rusiłowie, 36) Strychance, 37) Tadaniach, 38) Wierzblanach, 39) Witkowie starym, 40) Banuninie, 41) Chreniowie, 42) Kupczu, 43) Opłócku, 44) Lisku, 45) Nahorcach, 46) Rakobutach, 47) Wolicy baryłowej, w każdej z płaca 250 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

Termin podania upływa z dniem 31go stycznia 1881. Podania wnosić należy na ręce władz przełożonych i zaopatrzyć przepisanemi załącznikami oraz wykazem dotychczasowej służby należycie w dokumenta zaopatrzonym.

Podania wniesione po terminie lub niedotatecznie udokumentowane zostaną kompetentom zwrócone bez uwzględnienia.

Rada szkolna okręgowa
w Sokalu 15 grudnia 1880.

(8645 2—3) **Edykt.**

L. 6864. C. k. sąd powiatowy w Delatynie oznajmia, że na żądanie banku zaliczkowego Nadzieja odbędzie się na dniu 11 lutego, 25 lutego i 11 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l 49 w Mikuliczynie położonej, niehipotecznej Andryja Lucenko własnej, celem wydobycia sumy 100 zł. z pn.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 302 zł.

Poręczne 10 pr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tusądowej.

Delatyn 22 listopada 1880.

(8153 2—3) Zl. 23.113.

Edikt.

Vom k. k. Bezirksgericht in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Exekutions-Angelegenheit des Lipe Bergwerk und Aleksander Schorr gegen Jacob und Hendel Traugott pto 10000 fl. ö. W. sNG. zur Hereinbringung obiger Forderung die exekutive Feilbiethung der dieser Forderung zur Hypothek dienenden bereits exekutiv geschätzten den Schuldnern Jacob und Hendel Traugott ut Dom. Civ. T. III pag. 173, 175, 176 u. 281 n haer. 9, 11, 12 und 13 eigenthümlich gehörigen 15/16 Theile der in Drohobycz sub CN. 121 Stadt gelegenen Realität zu Gunsten des Lipe Bergwerk und Aleksander Schorr mit Bezug auf den h. g. Beschluß vom 25 Jänner 1880 Zl. 576 unter erleichternden Bedingungen bei dem auf den 10 Jänner 1881 um 9 Uhr Vormittag im B. Nr. 6 anberaumten dritten Termine bewilligt wurde. Bei dem obigen Termine werden die gedachten 15/16 Realitätsantheile nach den Angaben des Grundbuches und des Schätzungsprotokolls im Pausch und Bogen auch unter dem erhobenen gerichtlichen Schätzungswerthe von 7866 fl. 28 2/16 kr. öW. öffentlich versteigert. Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10 pr. des Ausrufspreises d. i. 786 fl. 63 kr. entweder in baaren Gelde oder in Cautionsfähigen Effekten nach dem letzten Tagskurse der Lemberger Zeitung als Vadium zu Händen der Lizitationscomission zu erlegen. Der Schätzungsakt, die Tabularextrakte und die weitere Lizitationsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden. Hievon werden sämtliche Interessenten ferner die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Josef Kasprowicz zu Händen des vom Amtswegen bestellten Curators Hr. Adv. Dr. Wolski so wird die liegende Nachlaßmasse der Julia Jachniewicz zu Händen des Curators Hr. Dr. Wolski und alle diejenige Gläubiger, welche erst nach dem 20 Dezember 1879 dingliche Rechte auf die schulhnerischen Realitätsantheile erwerben sollten, ferner denen dieser Feilbiethungsbescheid oder die weitere in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Hr Adv. Dr. Wolski verständigt.

Drohobycz am 9 Oktober 1880.

(8674 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10932. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnej, że w roku 1881 ogłaszać będzie wpisy do rejestrów handlowyah w czasopismach: „Gazeta wiedeńska“, „Gazeta Lwowska“ i „Przegląd administracyjny i sądowy“, zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkujących tylko w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“.

Złoczów dnia 15 grudnia 1880.

(8647 2 3) **Edykt.**

L 4430. VII. 13271/74. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 273 złr. 6 ct. w. a. z pn. na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod Nr. k. 71 w Pierzchowie położonej a wedle wyk. hip. l. 71 własność tabularną dłużniczej masy spadkowej Jana Mentla stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie, dnia 4 lutego, dnia 7 marca i dnia 21 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum zaś 100 złr.

Wyciąg hipoteczny tej realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 3 listopada 1880

Doniesienia prywatne.

Stoły dębowe
rozsuwane

do pokoju jadalnego nowej konstrukcyi - rysunku francuskiego, są do nabycia w pracowni **wyrobów stolarskich**

F. Tenorowicza i G. Skoropada

przy ul. Łyczakowskiej l. 4 w oficynach.
(8479 3--4)

Nie powierzchowna tylko sumienie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych**, jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) liez. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu**, jak osłabienia nerwowe, **impotencye**, nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi**. Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (6681 25--25)



OGŁOSZENIE.

Znany we Lwowie od 45 lat istniejący (6330 15—?)

Główny skład
fortepianów
pianin, harmonium i innych instrumentów

JANA BALKO

otrzymał **nowe transporta fortepianów i pianin** z pierwszorzędnych fabryk tak wiedeńskich jako też i zagranicznych, osobiście przez właściciela wybranych, które po nader umiarkowanych cenach z gwarancyą na lat 10 wysprzedaje się.

ul. Karola Ludwika liczba 7.

Die „Neue Illustrirte Zeitung“
kostet incl. Zusendung per Post:

	Ganzj.	Halbj.	Viertelj.
Für Oesterreich-Ungarn	fl. 8	fl. 4	fl. 2
„ Deutschland von Wien versendet	M. 16	M. 8	M. 4
„ „ von Leipzig excl. Postzuschl.	M. 12	M. 6	M. 3
„ das übrige Europa	Fr. 30	Fr. 15	Fr. 7.50

Erscheint jed. Sonntag. Einzelne Numm. 20 kr. = 40 Pf.
Probe-Nummern werden auf Verlangen gratis und franco zugesendet.

„NEUE ILLUSTRIRTE ZEITUNG“

Neunter Jahrgang 1881.

Der neue Jahrgang, welcher vom 1. October 1880 bis dahin 1881 läuft, wurde eröffnet mit dem höchst spannenden Roman „Die Claudier“ von Dr. Ernst Eckstein, einem Werke von hohem literarischen Werthe, welches in der ganzen gebildeten Welt die größte Sensation hervorrief; maßgebende literarische Persönlichkeiten, welche „Die Claudier“ im Manuscript gelesen, erklären diesen Roman einstimmig für eine der hervorragendsten Erscheinungen auf dem Gebiete der deutschen und ausländischen Roman-Literatur im letzten Jahrzehnt.

Zu Jahrgang 1881 liefern wir unsern Abonnenten zwei prächtige Oelfarbendruck-Bilder, betitelt:
„Sorgenlos“ und „Träumerisch“,
nach den gleichnamigen Gemälden v. Em. Kayser in München, als Prämien, gegen Nachzahlung von nur à 1 fl. ö. W. per Blatt. Man abonnirt in allen Buchhandlungen und in der
Administration d. „Neuen Illustrirten Zeitung“
(L. C. Zamarski)
Wien, I., Renngasse Nr. 5.

Wieczory Rodzinne
pismo illustrowane tygodniowe
dla dzieci.

Wychodzi pod redakcyą *Ludwiki Hauke* i kierunkiem literackim *M. J. Zaleskiej*, w formacie dużego arkusza o 16 str. z dołączeniem dwa razy na miesiąc dodatku tegoż formatu o 4 str,

Pismo zamieszcza: **Obrazki religijno-moralne, Powieści i Komedyjki, Opowiadania historyczne, Życiorysy, Pogadanki naukowe, Podróże i opisy krajów, Wiersze, Śpiewy z towarzyszeniem fortepianu, Gry, Zagadki, Łamigłówki.**

Prenumerata wynosi:

w Warszawie: Rocznie rs. 4 i na szpital dziecinny kp. 10. Kwartalnie: rs. 1 i na szp. dz. kp. 2½. **We Lwowie** u Gubrynowicza i Schmidta — rocznie: 7 złr. 20 ct. — kwartalnie 1 złr. 80 ct. Z przesyłką na prowincyę: rocznie 8 złr. 80 ct., kwartalnie 2 złr. 20 ct. **W Krakowie** u Gebethnera i Sp., rocznie 6 złr. 60 ct. — kwartalnie 1 złr. 65 ct. Z przesyłką na prowincyę: Rocznie 8 złr. — kwartalnie 2 złr. **W Poznaniu** u J. N. Kamińskiego. Rocznie marek 14, kwartalnie marek 3 fenig. 50. Z przesyłką na prowincyę marek 16, kwartalnie marek 4.
(8156 3—3)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

6% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, -- **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (6679 24—?)

Singerstrasse Nr. 15
Zum golden. Reichsapfel.

J. PSERHOFER, Aptekarz we Wiedniu,

Pigułki krew przeczyszczające, dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi,** zasługują na ostatnią nazwę w pełnem tego słowa znaczeniu, albowiem istotnie nie ma słabości, w którychby te pigułki nie udowodniły w tysiącznych wypadkach swej cudownej skuteczności. W najuporczywszych wypadkach, gdzie wiele innych medykamentów nadaremnie używano, nastąpiło wskutek użycia tych pigułek w krótkim czasie zupełne uzdrowienie. **Pudełko z 15 pudełkami 21 ct., rulon z 6 pudełek 1 złr. 5 ct.** pocztą **1 złr. 10 ct. (Mniej jak rulon nie wysyła się).** Wysyłka za zaliczeniem lub za przekazem.

Weszła mnoga ilość listów, w których konsumenci tych pigułek za odzyskanie zdrowia po przebyciu różnorodnych i ciężkich chorób, wyrażają swe dzięki. Każdy, kto tylko raz tych pigułek spróbował, zaleca dalej ten środek. Przytaczamy niektóre z tych pism dziękczynnych.

Szanowny panie Pserhofer; Przysłane mi 3½ rulony pańskich zbawiennych pigułek, nietylko pomogły na moje w pierwszym liście panu opisane cierpienia, lecz takowe zupełnie zwalczyły. Moja żona, która od wielu lat różnych używała kuracyj i zupełnie wychudła, wyzdrowiała zapomocą pańskich wybornych pigułek. i odzyskała wesołość i dobry humor. Dziękuję panu w imieniu całej mojej familii, życzę panu z całego serca itd. Za dołączonych 10 złr. przyszlij mi pan znowu pigułek, ażebym i innym cierpiącym mógł dać pomoc.

Gałacz 25 lutego 1879. **Rudolf Weidner.**

Wielmożny Panie! Szczęśliwym trafem dostałem pańskich pigułek krew przeczyszczających, które u mnie cudu zdziałały. Cierpiałem długie lata na bole w głowie i zawrót. Przyjaciółka dała mi 10 pigułek wybornych pańskich i tych 10 pigułek zupełnie mię uzdrowiły, to cud. Dziękując proszę o przysłanie rulonu pigułek.

Wielki Zsam 3 grudnia 1878. **Malwina Szabo.**

Wielmożny Panie! Nie posiadam słów, ażebym panu za wyborną skuteczność „pigułek krew przeczyszczających“ mógł wypowiedzieć moje najżywsze podziękowanie, albowiem choroba, która mnie kilka lat trapiła, po użyciu tychże zniknęła i mam się obecnie zupełnie dobrze. Na żądanie innych cierpiących proszę ponownie o przysłanie mi znowu trzech rulonów.

Z poważaniem
Altstadt, II września 1878. **J. Wagner.**

Rajsko dnia 22 listopada 1879.

Wielce szanowny Panie Pserhofer: Pisemnie od siebie i od wielu innych, którym pańskie „pigułki krew przeczyszczające“ do wyzdrowienia się przyczyniły, mam zaszczyt wynurzyć panu największe podziękowanie. W wielu słabościach udowodniły pańskie pigułki cudowną skuteczność leczniczą tam, gdzie wiele innych środków nie pomogło. Przeciw krwiotokom u kobiet, nieregularnej menstruacyi, parciu moczu, draźnieniu żołądka i kurczom żołądkowym, zawrotom i wielu innym chorobom, pomogły te pigułki gruntownie. Z pełnem zaufaniem upraszam o przysłanie mi 12 rulonów.

Z poważaniem
E. Zwilling.

Eseney 17 maja 1874.

Wielmożny Panie! Ponieważ pańskie „krew przeczyszczające pigułki“ moją żonę cierpiącą przez długie lata na chroniczne bole w żołądku i reumatyzm w członkach, nietylko do zdrowia przyprowadziły, lecz nadały jej młodocianą siłę, nie mogąc oprzeć się naleganiom innych, cierpiących na podobne choroby, upraszam o ponowne przysłanie mi 2 rulonów tych cudownych pigułek za zaliczeniem.

Z poważaniem **Błażej Spistek.**

Amerykańska maść goścowa szybko i niezawodnie skutkująca, bezsprzecznie najlepszy środek przeciw wszelkim chorobom goścowym i reumatycznym, jako to: słabościom w grzbiecie pacierzowym, rwaniu w członkach, ischias, migrenie, nerwowemu bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp. 1 zł. 20 ct.

Chińskie mydło toaletowe, *najdoskonalsze z pomiędzy mydeł, po użyciu tegoż, skóra staje się jak aksamit, i zatrzymuje bardzo przyjemny zapach. Jest bardzo wydatne i nie usycha.* Sztuka 70 centów.

Fiaker-Pulver, powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudełko 35 ct.

Braci Lendtner, sławne plasterki od nagniotków w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 3 sztuki 18 ct. Najlepszy środek przeciw tym dokuczliwym cierpieniom i łatwy w użyciu.

Esencya życia (praskie kropie) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w spodnich częściach ciała wszelkiego rodzaju, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątroby (Dorsch), przez W. Mangera, prawdziwy, starannie oczyszczony, wybornej jakości. Flakon 1 zł.

Mia Poko, czysto chiński środek (także Hopo zwany) przeciw nerwowym cierpieniom głowy, w twarzy, i cierpieniom zębów, migrenie i t. p. przez lekarzy aprobowany i zalecony. Kropla roztarta na czole lub w skroń a ból głowy ustępuje w kilku minutach. W trzech wielkościach po 80 ct., 1 złr. i 1 złr. 50 ct. (Opakowanie 10 ct.)

Proszek przeciw poceniu się nóg. Proszek ten usuwa pot, a przeto i nieprzyjemny odor, konserwuje obuwie i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena pudełka 50 ct.

Pate pectorale, przez George, od długich lat używane jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków pomocnych przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce katarowi, bolom w piersiach i płucach, uciążliwościom w krtani Pudełko 50 ct.

Pomada tanochinowa przez J. Pserhofera, uznana od wielu lat jako najlepszy środek na porost włosów i używana przez lekarzy i innych. Pięknie ozdobiony słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny przez profesora Steudel, na rany z uderzenia i ukłócia, brzydkim czerakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym, a ciągle odnawiającym się wrzodom, wrzodom gruczołowym, na dzikie mięso – zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części, gościec w nogach i tym podobnym cierpieniom doświadczony środek. Słoik 50 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca, przez A. W. Bullrich, wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom, pochodzącym ze zwichniętego trawienia to: przeciw bolu głowy, zawrotowi, kurczowi żołądka, zgadze, hemoroidom, zatwardzeniu i t. p. Pakiet 1 zł.

Wszystkie francuskie specyfika utrzymuję bądź na składzie, lub dostarczam takowych na żądanie rychło i tanio. (7873 6—12)

Dr. Fr. Lengiela

Balsam brzozowy.



Już sam sok roślinny, który z brzozy cieknie, jeżeli się pień zawierci, znany jest od najdawniejszej pamięci jako wyborny środek piękności, jeżeli się ale ten sok przyrządzi podług przepisu wynalazcy w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera on istotnie cudownej skuteczności. Jeżeli się tym balsamem posmaruje wieczór twarz lub inne miejsca skóry, **wtedy zaraz następnego dnia wydzielają się małe łuski ze skóry, która potem staje się mieniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny ospowate i nadaje jej kolor młodociany, skórze nadaje bieli, delikatności i świeżości, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, znamiona przyrodzone, czerwoność nosa, pryszczyki i inne nieczystości naskórne. Cena stągwi wraz z przepisem użycia 1 zł. 50 ct

Składy we Lwowie u Z. Ruckera aptekarza, we Wiedniu u Ph. Neustein aptekarza, Plankengasse, w Peszcie u Józ Törock, w Pradze u Józ. Fürst. w Bernie u Franciszka Edera, w Gracu u H. Kielhauser, w Lincu u J, L. Frühstück. (2621 21—?)

Ogłoszenie licytacyi.

(8717 1—3)

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 31 października 1880 r. zastawy w dniach 12 i 13 stycznia 1881 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe, stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego, po upływie trzech lat przepadają.

Lwów dnia 24 grudnia 1880.

Podziękowanie.

Dnia 9 b. m. rozstał się z tym światem mąż mój św. p. Michał, c. k. naczelnik sądowy w Żurawnie, pogrążając w głębokim smutku i srogiej niedoli prócz niżej podpisanej wdowy także 5 drobnych dziatek. Ochłonąwszy nieco z rozpaczy i trwogi o przyszłość dziatek, poczuwam się do świętego obowiązzku złożyć niniejszem publiczne jak najszczersze podziękowanie najpiorw wszystkim P. P. kolegom zawodowym ś. p. Michała, WW. księżom obu obrządków tak miejscowym, jakoteż okolicznym, osobliwie zaś ks. M. Gromnickiemu, miejscowemu gr. k. proboszczowi za łaskawe zajęcie się całym pogrzebem, tudzież ks. Strumieńskiemu z Holeszowa za rzewną mowę pożegnalną; dziękuję dalej Dworowi, Radzie gminnej, gronu nauczycieli szkoły głównej, posterunkowi c. k. Żandarmeryi, parafianom obu obrządków, Kahałowi, w ogóle wszystkim znajomym i nieznajomym, którzy mimo zawiei śnieżnych byli łaskawi wziąć udział w pogrzebie, odnosząc na ramionach swoich d. 11 b. m. zwłoki śp. nieodżałowanego męża mego do wiekuistego odpoczynku.

Wszelakoż prawdziwie słów mi braknie na wypowiedzenie wdzięczności dozgonnej obojgu Państwu Tomaszewskim, jako też Paniom; Chomickiej, i Leokadyi Gromn., którzy to czcigodni Państwo w każdej chwili tak srogiego smutku spieszyli z pomocą z narażeniem własnego nawet zdrowia, świadcząc przytem mnie i sierotom wiele łaskawych usług, za które przynależnej wdzięczności wysłowić nie zdołam wcale. Ostatecznie nie mogę także pominąć, że P. P. Prof. gimn. Dr. T. Gerstmann, jako kolega szkolny śp. Michała, jakoteż c. k. Radca lwowsk. sądu kraj. W. P. Nikisch, jako były przełożony, pośpieszyli ze słowami pociechy i rady, za co Im wszystkim, zacnym moim i sierót moich Dobrodziejom i Dobrodziejkom, niechaj Bóg błogosławi.

Żurawno dnia 20 grudnia 1880.

Minodora Hojwanowicz

razem z 5 drobnemi sierotami

Janem, Olimpią, Maryą, Michaliną i Witoldem.